Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 15 października 1938 Nr 283

Kandydatury poselskie

Wstęp do wyborów parlamentarnych jest już zrobiony. Zgromadzenia okręgowe powołane w myśl obowiązującej jeszcze ordynacji wyborczej do kwalifikowania kandydatur poselskich, wykonały swoje „pensum". Wyborcy, którzy postanowili iść do głosowania, mają przed sobą nazwiska kandydatów, wśród których wolno im wybierać.

„UCHO IGIELNE"

Miał rację P. Prezydent, gdy zarządzając nowe wybory, pisał, że od nowego Sejmu będzie żądał zmiany ordynacji wyborczej. Miał rację, bo to, czym się ta ordynacja szczególnie wyróżnia od innych, owe zgromadzenia (kolegia) przedwyborcze, spotkało się — jak wiemy — od początku z dezaprobatą narodu a już w roku 1935. przez zgodny sąd opinii zostało odrzucone. Tym bardziej teraz, w roku 1938...

Przy następnych wyborach nie powinno już być tej przegrody między wyborcami, a kandydatami, jaką są owe zgromadzenia. Sądzimy, że tego zdania są wszyscy ludzie myślący. Także i kandydaci, którym się udało przejść szczęśliwie przez „ucho igielnie" zgromadzeń.

WALKA O. Z. N. Z PARTIAMI.

Ogoszone dotąd wyniki pracy zgromadzeń przedwyborczych dają nam pogląd na polityczne oblicze kandydatów.

Uderza naprzód zupełna nowość nazwisk. — Sejm w roku 1938 będzie Sejmem nowicjuszów parlamentarnych. Dalej — brak kandydatur z opozycji politycznej. Było to do przewidzenia. Opozycyjne partie: S. N., S. Pracy, S. L. i P. P. S. nie stają do wyborów i dlatego nie zgłosiły kandydatur. Zrobiły to z powodów, które w swoim czasie podaliśmy.

Można różnie oceniać ten krok opozycyjnych partyj. Ale trzeba stwierdzić, że ten moment — absencja partyj opozycyjnych — nadaje nadchodzącym wyborom charakter dramatyczny. — Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że obecne wybory są walką między O. Z. N., a partiami opozycyjnymi. A także z tego, że od ich wyniku będzie zależał kierunek naszej polityki wewnętrznej w najbliższej przyszłości.

W interesie państwa leży, by ten dramat, jeśli się już musi rozegrać, miał przebieg jak najspokojniejszy, by w czasie, gdy Polsce ze względu na międzynarodową sytuację trzeba jedności i dyscypliny, by pokój wewnętrzny nie został zerwany... Zależy to na równi od obydwóch stron walczących: O. Z. N. i partyj opozycyjnych. — Niech O. Z. N. ograniczy się do głoszenia swego programu, zwłaszcza w sprawiej nowej ordynacji wyborczej, i niech się wystrzega ataków na partie! Te zaś — niech pamiętają, że przy obecnych nastrojach mas jedna niebacznie rzucona iskra może wywołać niebezpieczny pożar.

KANDYDATURY O. Z. N.

Do walki wyborczej staje więc przede wszystkim O. Z. N. Jego to są kandydatury, które triumfalnie przeszły przez „ucho igielne zgromadzeń okręgowych. Teraz zaczną defilować przed wyborcami.

Ks. Prymas w swym wywiadzie udzielonym „Małemu Dziennikowi" kazał patrzyć na osoby kandydatów Więc patrzmy na nie i pilnie dowiadujmy się, co się pod poszczególnymi, najczęściej nieznanymi nazwiskami kryje!

Nie jesteśmy nimi zachwyceni. Obok niewątpliwie porządnych i uczciwych obywateli, nawet dobrych katolików, widzimy kandydatury, których sobie nie umiemy wyobrazić w roli heroldów „pozytywnego nacjonalizmu" lub „etyki chrześcijańskiej" — t. j. tych zasad, które według słów gen. Skwarczyńskiego wypowiedzianych w dzień rozwiązania Sejmu — mają stanowić ideologię O. Z. N... Ci wszyscy „naprawiacze", ci lewicowcy z grupy p. min. Poniatowskiego — jeśli się rzeczywiście nawrócili na chrześcijaństwo i nacjonalizm — powinni byli właściwie przez dłuższy czas praktykować tę nową dla siebie ideologię, a nie od razu ubiegać się o mandaty.

Zapewne — są i w O. Z. N. dobrzy katolicy. Ale to nas wcale nie uspakaja. W O. Z. N-ie jest przyjęty system dawnego B. B.: słuchać rozkazów z góry!... Jeśli w O. Z. N. tylko „góra" ma znaczenie decydujące, jeśli ta „góra" dotąd jest ciągle jeszcze niezbadaną wartością, to istotnie nie można przewidzieć, jakie za rok lub za dwa będzie „dołom" wydawała rozkazy.

KATOLICCY DZIAŁACZE.

Na ostatnią wzmiankę zasługują t. zw. niezależne kandydatury katolickie... Mamy na myśli tych świeckich i duchownych katolików, którzy zgodzili się kandydować, choć do O. Z. N. nie należą.

Można się opierać o to, czy dobrze zrobili ryzykując w takich warunkach — jak obecne — kandydowanie do Sejmu. Ale przypominamy sobie, że w roku 1935. wszedł do Sejmu taki kandydat, jak ks. poseł Lubelski, i dziś nie ma z pewnością nikogo — może poza O. Z. N. — kto by nie był mu wdzięczny za trudy posłowania

Nie wiadomo, czy ci niezależni katoliccy kandydaci będą zasiadali w pięknej sali przy ul. Wiejskiej. Ale to wiemy, że jeśli tam zasiądą, to na nich — nie na klub O. Z. N. — będą zwrócone oczy całego kraju. Opinia będzie od nich żądała niezależności sądów, a przede wszystkim odwagi w głoszeniu prawdy.

Dziś oświadczają, że do O. Z. N. nie należą. Muszą zostać poza O. Z. N. także w Sejmie. — Muszą stworzyć własną grupę. Choćby najmniejszą... Siła nie koniecznie pokrywa się z liczbą... Gen. żeligowski był jeden i ks. poseł Lubelski był jeden, a każde ich wystąpienie znaczyło dla kraju więcej, niż zgodny głos stukilkudziesięciu posłów O. Z. N.

J. P.

Czy wojna węgiersko-czeskosłowacka!?

Budapeszt, 14. X. (PAT). We czwartek wieczorem rokowania węgiersko-czeskie zostały przez delegację węgierską ostatecznie zerwane, przy czym delegacja węgierska złożyła następującą deklarację:

„Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, przybyliśmy z najlepszą myślą i ożywieni pełną nadzieją, że uda się nam w krótkim czasie dość do porozumienia, które stworzy nowe stosunki między oboma państwami. Z przykrością stwierdzić musimy, że nadzieje nasze nie ziściły się. Przedłożone nam dzisiaj rano propozycje dotyczące nowych granic, daleko odbiegają od naszego stanowiska i od dalszego toku rokowań niczego spodziewać się nie możemy.

Na tej podstawie rząd nasz postanowił uznać ze swej strony dotychczasowe rokowania za zakończone, a przeprowadzenia naszych żądań terytorialnych domagać się od czterech sygnatariuszów układu monachijskiego.

Natychmiast po złożeniu tej deklaracji delegacja węgierska i przedstawiciele prasy opuścili Komarno, udając się w stronę węgierską.

Na wiadomość o zerwaniu rokowań rozpoczęły się w mieście demonstracje ludności węgierskiej. Wezwana policja demonstrantów rozprószyła.

Węgry zastrzegają sobie swobodę działań...

Budapeszt, 14. X. (PAT). Redaktor dyplomatyczny węgierskiej agencji telegraficznej donosi, że rząd węgierski zakomunikuje czterem mocarstwom-sygnatariuszom układu w Monachium swe stanowisko, jakie zajął na konferencji w Komarnie, zastrzegając sobie jednocześnie całkowitą swobodę zarządzeń, niezbędnych dla obrony interesów kraju.

* * *

Budapeszt, 14. X. (PAT). Po powrocie do Budapesztu delegaci węgierscy na rokowania w Komarnie, min. Kanya i hr. Teleki, złożyli sprawozdanie z przebiegu ostatnich rozmów na konferencji w Komarnie w trakcie posiedzenia rady ministrów, które trwało do późnych godzin nocnych. Posiedzeniu przewodniczył premier de Imredy. Po zbadaniu wytworzonej sytuacji, rada ministrów postanowiła przedsięwziąć szereg środków dodatkowych dla wzmocnienia wojskowego bezpieczeństwa kraju.

—oOo—

Marsz. Śmigły Rydz na Zaolziu

Cieszyn, 14. X. W drugim dniu pobytu, marsz. Śmigły-Rydz zwiedził północną część pow. cieszyńskiego oraz cały powiat frysztacki. Wszędzie przyjmowany był bardzo okazale i uroczyście. — Karwina również manifestowała gorąco na cześć Naczelnego Wodza.

Otwarta wojna w Palestynie

Stambuł, 14. X. (PAT). Jak donosi z Jerozolimy pismo stambulskie „Dzumhuriet", powstanie arabskie w Palestynie potęguje się z dnia na dzień. Podczas konferencji, odbytej w Nablus, przywódcy powstańców arabskich złożyli hołd wielkiemu muftiemu Hadz Emin Al Huseein, znajdującemu się na wygnaniu za granicą (w Syrii), uznając go za jedynego władcę kraju. Dowództwo oddziałów powstańczych powierzono następującym osobom Abdel Rahim Hadz Muhammedowi, Aref Abeelrazekowi, szeikowi Jussef Abudurahowi i Abdullah Khanfarowi. Jednocześnie konferencja postanowiła kontynuować walkę aż do osiągnięcia zamierzonych celów. Konferencja opracowała poza tym 5-letni plan poboru, zaopatrzenia i organizacji powstania. Poborowi podlegają w pierwszym rzędzie młodzi ludzie, urodzeni w latach 1915, 1916, 1917 i 1918. Rekruci mają składać przysięgę na wierność narodowemu ruchowi arabskiemu. Dla ułatwienia finansowania walki konferencja uchwaliła zwrócić się do ludności, zapewniając ją, że zostanie wprowadzone moratorium na przeciąg jednego roku. Decyzja ta zostanie zakomunikowana bankom krajowym i zagranicznym. Zostały wydane instrukcje, pouczające, że rekrut na pierwszy apel musi się zgłosić do wskazanego punktu, będąc zaopatrzony w żywność na dwa dni, ubranie i bieliznę.

Przedstawiciel Arabów w Londynie

Bejrut, 14. X. (PAT). Wielki mufti Jerozolimy, wbrew twierdzeniom prasy angielskiej, **nie ma zamiaru udania się do Londynu.** Natomiast jako nieoficjalny przedstawiciel muftiego udaje się do Londynu Mussa Alami, b. wysoki urzędnik sądowy w Palestynie. Alami udał się już do Londynu i przede wszystkim przedstawić ma obecny stan rzeczy i w razie konieczności nawiąże nieoficjalne rokowania.

* * *

Jerozolima 14. X. (PAT). Wszelkie urzędy, szkoły i ambulatoria **zostały zamknięte we wszystkich miastach i miasteczkach poza Jerozolimą, Haifą, Tel-Avivem i Gazą.** Życie administracyjne ustało wobec tego zupełnie w całym kraju z wyjątkiem wymienionych miast. Skasowano mniejsze placówki policyjne.

Ambasador Polski w Londynie interweniuje

Londyn, 14. X. (PAT). Ambasador Raczyński udał się we czwartek po południu do stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir Alexandra Cadogana, i z polecenia rządu polskiego zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska W. Brytanii w sprawie przyszłości Palestyny ze względu na obawy, żywione przez społeczeństwo żydowskie w Polsce co do dalszych możliwości emigracji żydów do Palestyny.

Wojska japońskie maszerują na Kanton

Tokio, 14. X. (PAT). Ag. **Domei donosi: Przednie straże wojsk japońskich na froncie południowo-chińskim posunęły się o kilka kilometrów naprzód w kierunku zachodnim od Tamszui.**

Lądowanie wojsk japońskich na południowym i północnym wybrzeżu zatoki Yaling trwa. **Wojska te zajęły przybrzeżny fort Bayaszan, gdzie w ręce ich wpadły znaczne zapasy amunicji i kilkanaście dział polowych.**

Morskie lotnictwo japońskie obrzuciło bombami linię kolejową Kanton—Hankou, na południe od Yingtan. Zbombardowano również linię kolejową Kanton—Keulung, uszkadzając ją w okolicy Szeklung oraz w kilku innych punktach. Jeden z samolotów japońskich nie powrócił do swej bazy.

Groźba bombardowania Kantonu

Hongkong, 14. X. (PAT). **Nadchodzą tu niepotwierdzone wiadomości, jakoby samoloty japońskie zrzuciły na Kanton odezwy wzywające ludność do poddania miasta, w przeciwnym razie odezwy zapowiadają groźne bombardowanie Kantonu w dniu jutrzejszym.**

Hongkong, 14. X. (PAT). Donoszą ze źródeł nieoficjalnych, że rząd prowincjonalny i władze miejskie Kantonu zostały ewakuowane i tymczasowo znajdują się w Jangyuen w północnej części prowincji Kantonu. Kobiety i dzieci wywieziono już do wnętrza kraju przed kilku dniami.

Chińczycy organizują obronę

Hankau, 14. X. (PAT). Ze źródeł chińskich komunikują, że w ciągu środy i czwartku chińskie samoloty kilkakrotnie obrzucały bombami desant japoński w zatoce Bias. Jeden z transportowców japońskich został trafiony kilkoma bombami. Zdaniem wybitnych wojskowych chińskich, dotychczas w zatoce Bias wylądowało nie więcej, jak 5000 żołnierzy japońskich tak, że spodziewać się należy dalszych desantów, które potrwają czas dłuższy, zanim siły japońskie będą dostateczne do podjęcia akcji w niezwykle trudnym górskim terenie. **Władze chińskie zarządziły transport wojsk w kierunku północno-zachodnim i północnym od Hongkongu, gdzie przygotowywane są stanowiska obronne.** W Hankau wydano szereg zarządzeń na wypadek, gdyby miasto to było odcięte. Władze zarządziły, aby olbrzymia flotylla dżonek, które w liczbie kilka tysięcy schroniły się w Hankau, **opuściła miasto.** Zarządzenie to dotyczy również i wszystkich samochodów ciężarowych, znajdujących się w mieście.

Akcja Japonii w Chinach Południowych godzi w interesy brytyjskie

Rzym, 14. X. (PAT). Ag. Stefani donosi: **Lądowanie japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Zatoce Bias jest wstępem do zajęcia Kantonu. Tokio dąży do przecięcia linii kolejowej Kanton—Hankou, na której odbywało się zaopatrywanie armii Czangkaiszeka. Ekspedycji tej, posiadającej wybitne znaczenie strategiczne domagały się już od dawna japońskie koła wojskowe i polityczne, rząd jednak, uznając jej konieczność, zwlekał z nią, prawdopodobnie ze względów dyplomatycznych.** Krok Japonii wywołał żywe zaniepokojenie w publicznej opinii brytyjskiej a los interesów angielskiej bazy w Hongkongu. W kołach tych przypominają sobie, że Japońska okupacja Szanghaju, **wpłynęła bardzo ujemnie na interesy brytyjskie w tej strefie, gdzie były one przed tym zagwarantowane dochodami z ceł chińskich, kontrolowanych przez funkcjonariuszy brytyjskich.**

Ze strony japońskiej podkreślają, że aprowizacja armii Czangkaiszeka, która odbywała się przez Kanton, pochodziła przeważnie z Hailunu, w brytyjskiej strefie Hongkongu.

Walki na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 14. X. (PAT). Wiadomości nadchodzące z pogranicza węgiersko-karpatoruskiego potwierdzają doniesienia ze źródeł angielskich **o poważnych utarczkach w Rusi Podkarpackiej między miejscową ludnością a czeskim wojskiem i żandarmerią.** Miasto Beregszasz przekształcone zostało w **obóz warowny.** W mieście i jego okolicach obozuje kilka pułków wojska czeskiego oraz silne **oddziały żandarmerii.** W Beregszasz, Munkaczu, Uzhorodzie i w innych mniejszych miejscowościach **odbywają się demonstracje węgierskiej i karpatoruskiej ludności.** Dziś podczas demonstracji w Beregszasz kilku Węgrów poraniono bagnetami. Władze czeskie ogłosiły, w następstwie tego stanu rzeczy, **stan oblężenia w Munkaczu, Beregszasz i szeregu innych miejscowości.** Miasta te otoczone zostały gniazdami karabinów maszynowych. Miejscowa ludność utworzyła oddziały partyzanckie, które uzbrojono w ukrywaną dotychczas broń. Oddziały te zaatakowały ubiegłej nocy w szeregu miejscowości czeskie wojska i żandarmerię. Po obu stronach są poważne straty.

Węgierska agencja telegraficzna, donosząc o rozruchach w Rusi Podkarpackiej stwierdza, **że władze czeskie usiłują sprowadzić je do sporadycznych incydentów.** Temu przedstawianiu stanu rzeczy przeczą jednak oficjalne komunikaty czeskie, donoszące, że **do stłumienia tych „pozbawionych znaczenia incydentów", używane być musiały pancerne samochody i pociągi.**

Żądania górników w Zagłębiu Dąbrowskim

Warszawa, 14. X. (Telef.). W przyszłym tygodniu wyjedzie na teren zagłębia dąbrowskiego główny inspektor pracy dyr. Klott w związku z toczącymi się pertraktacjami w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych w górnictwie. Jak wiadomo, górnicy zagłębia dąbrowskiego wysunęli **żądanie podwyżki płac o 10 proc.** Z takim samym żądaniem wystąpili pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle węglowym. W dniu 20 bm. ma się odbyć wspólna konferencja przedstawicieli górników i właścicieli kopalń.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. X. (Tel.) Giełda dewizowa: Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.30, Gdańsk sprzedaż 100.25, kupno 99.75, Londyn 25.29, Mediolan sprzedaż 282.13, kupno 27.99, Nowy Jork 5.325, Paryż 14.15, Praga 18.28, Zurych 121.00, marka niemiecka srebrna sprzedaż 93.00, kupno 90.00.

Akcje: Bank Polski 126, Żyrardów 61, Węgiel 35 i pół, Ostrowieckie 65, Cukier 38 1/4, Starachowice 44, Lilpop 88, Modrzejów 21. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna 83 3/4, 3 proc. inwestycyjna II em. 94 1/2, 4 proc. wewn. 65 1/8, 4 proc. konsolidacyjna 66 1/2. Tendencja utrzymana.

Niemcy zrezygnowali z plebiscytu

Berlin, 14. X. (PAT). Międzynarodowa komisja dla załatwienia kwestii sudeckiej wydała komunikat w myśl którego na obszarach sudeckich plebiscyt nie odbędzie się.

Minister czeski zapewnia Hitlera o lojalności swego państwa

Monachium, 14. X. (PAT). Kanclerz Hitler przyjął dziś, w obecności min. Ribbentropa, czechosłowackiego ministra spraw zagr. Chvalkowskiego. Czechosłowacki minister zapewnił kanclerza Hitlera, że Czechosłowacja zajmie lojalne stanowisko w stosunku do Niemiec, co kanclerz Hitler przyjął z zadowoleniem do wiadomości. Kanclerz Hitler wyraził czechosłowackiemu ministrowi swe ubolewanie, że nie zdołano dotychczas załatwić zagadnienia węgierskich mniejszości. Kanclerz wyraził nadzieję, że również w tej sprawie uda się możliwie najszybciej znaleźć zadawalające rozwiązanie.

———:o0o:———

Rzemiosło domaga się zmniejszenia stawek podatkowych

Warszawa, 14. X. (Tel.). Związki rzemieślnicze wystąpiły do Ministerswa Skarbu z żądaniem zmniejszenia stawek podatku obrotowego dla szeregu rzemiosł. M. in. zażądano dla piekarń stawki 1.5 proc. Nad to organizacje rzemieślnicze domagają się zmiany przepisów o obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych dla uzyskania ulg podatkowych. Obowiązek ten winien dotyczyć — zdaniem zainteresowanych — tylko przedsiębiorstwa w obrocie wyższym od 200.000 zł. rocznie.

Ciężkie położenie wychodźtwa polskiego we Francji

Paryż, 14. X. (PAT). Ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz przyjął delegację organizacyj polskich z terenu całej Francji. Delegacja przedstawiła p. ambasadorowi ostatnie ciężkie przeżycia emigracji polskiej podczas częściowej mobilizacji, kiedy społeczeństwo francuskie, częściowo odnosiło się wrogo do ludności polskiej, — prosząc p. ambasadora o odpowiednie wyciągnięcie z tego konsekwencji. Dalej delegacja przedstawiła ciężkie położenie dorastającej młodzieży, która nie może uzyskać odpowiedniej pracy dzięki ograniczeniom, jakie stosują władze francuskie do obcokrajowców, a następnie sprawę starców, nie mogących z racji wadliwych ustaw uzyskać rent.

Przejęcie dróg powiatowych i państwowych na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 14. X. (PAT). Powiatowy wydział drogowy przejął już wszystkie drogi powiatowe i państwowe na terenie Śląską Zaolzańskiego. Część tych dróg jest w stanie dobrym, natomiast wiele w bardzo złym. Na niektórych odcinkach dróg Czesi rozpoczęli robotę, której nie zdążyli już ukończyć, tak, że komunikacja na tych odcinkach jest bardzo utrudniona. Ze względu na spóźnioną porę roboty na tych odcinkach w tym roku nie będą już rozpoczęte, natomiast na rok przyszły jest projektowane wykończenie niedokończonych dróg i budowa szeregu nowych, zwłaszcza w takich miejscowościach jak Łomna, w Górach Jabłonkowskich, która ma wszelkie dane, by stać się jedną z najpiękniejszych letnisk polskich.

WYMIANA KORON NA ZŁOTE.

Cieszyn, 14. X. (PAT). W związku z ustaleniem nowego kursu korony czeskiej na 6.25 koron czeskich za 1 złotego i wyznaczeniem ostatecznego terminu dla wymiany koron na złote polskie, przed Komunalną Kasą Oszczędności w Cieszynie i przed wszystkimi punktami wymiany na całym Śląsku Zaolzańskim tworzą się długie ogonki publiczności. Obsługa jej została zorganizowana bardzo sprawnie tak, że wymiana postępuje bardzo szybko naprzód.

* * *

Cieszyn, 14. X. (PAT). Budynki strażnicze i budynki celników po obu stronach mostu w Cieszynie, które były ostatnią pozostałością przypominającą zniesioną niedawno granicę, zostały dziś w nocy usunięte.

WŁADZE IZBY LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. X. (PAT). Władze nowoutworzonej Izby LekarskoDentystycznej w Warszawie, ukonstytuowały się jak następuje: Prezesem Izby obrano — ppłk. lek.-dent. Stefana Mieszkisa, wiceprezesami — lek.-dent. Juliusza Szajewskiego i lek.-dent. Maurycego Germanag, sekretarzem — lek.-dent. Halinę Szatkowską.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Bestialstwo

Nowy Jork, 14. X. (PAT). Donoszą z Ruston, w stanie Luiziana, o lynchu, dokonanym na pewnym murzynie, który przed kilku dniami zamordował białego. Tłum wywlókł negra z więzienia i powiesił na drzewie za miastem. Do wiszącego strzelano śrutem z broni myśliwskiej, po czym ciało spalono.

Najwyższy CZAS



aby w jedyny, możliwy dla wszystkich sposób, wydobyć się z pod brzemienia niedostatku. Umożliwi to w jednej szczęśliwej chwili wygrana na 43 loterii. Nie wahajcie się więc dłużej z nabyciem losu do I klasy w szczęśliwej kolekturze

A. WOŁAŃSKA

Kraków, Rynek Główny L. 43

Ciągnienie rozpoczyna się 19 października

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 61160.

Po wyborach kandydatów na posłów

Klęska grupy pułk. Sławka, porażka „Naprawy“

Warszawa, 14. X. (Telef.). W kołach politycznych omawia się obszernie wyniki wyborów kandydatów na posłów. Uderza przede wszystkim, że płk. Sławek uzyskał jedynie o 2 głosy większości, i że grupa jego zwolenników

poniosła całkowitą klęskę,

gdyż przepadli prawie wszyscy jej członkowie. — B. wicemarszałek Schaetzel uzyskał w IV okręgu Warszawy zaledwie 11 głosów. Przypomnieć należy, że nie wszedł on do Komendy Głównej Zw. Legionistów. B. sekretarz generalny BBWR pułkownik Brzęk-Osiński, jeden z najbliższych współpracowników pułk. Sławka nie uzyskał wyboru w Radomiu. To samo spotkało b. wicemarszałka Sejmu Podoskiego. Przepadł b. poseł Budzyński z grupy „Jutra Pracy“. Dużą sensację stanowi klęska dyrektora Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego jednego z bliskich Sławkowi ludzi b. posła Ant. Pacholczyka. W Krakowie przepadł prezes Kolejowego Przysposobienia Wojskowego b. poseł Starzak. Nie uzyskał wyboru na kandydta b. poseł Hyla z t. zw. grupy racławickiej, który swego czasu był nawet kandydatem na wiceministra rolnictwa i miał duże poparcie płk. Sławka. Nie znalazł się na liście kandydatów b. wicemrszałek Sejmu Kielak podobnie jak i b. poseł Hanebach, który ostatnio wstąpił do O. Z. N. Uderza brak na listach pułk. Koca oraz posłanki Prystorowej, a także b. posła Łazarskiego, wybitnego działacza POW.

Ogólna uwaga skupia się dalej na losach członków

t. zw. Naprawy.

Wprawdzie jej członkowie znaleźli się wśród kandydatów poselskich, jednak w takiej liczbie, że na ogół panuje opinia, iż Naprawa

poniosła raczej porażkę.

W konfrontacji z rzeczywistością grupa ta napotkała na duże przeszkody, toteż z czołowych działaczy naprawiackich na listach kandydackich widnieją tylko nazwiska dziennikarza Katelbacha, dyr. Surzyckiego, prezesa Wileńskiej Izby Rolniczej Kamińskiego, Tad. Lechnickiego oraz młodego działacza adw. Mazurkiewicza, jednego z wybitnych siewowców z Lublina. Grupa katolicka z dawnego Sejmu nie dostała się na listy kandydackie, gdyż brak na nich najważniejszych członków pp. Zakliki i Tarnowskiego. Znikli również konserwatyści. Z grupy „Jutra Pracy“ uzyskali wybór b. poseł Hoppe w Warszawie i b. poseł Dudziński w Bydgoszczy, mimo, że jeszcze w dniu zebrania się kolegiów wyborczych część prasy zapowiadała, że p. Dudziński niema żadnych szans przejścia. Z szeregów Stron. Ludowego znaleźli się na listach kandydackich czynni członkowie, jak np. członek Rady Naczelnej b. poseł Jan Madejczyk (Jasło), b. poseł Jan Pieniążek z Przeworska oraz inż. Wawrzkowicz ze Strzyżowa.

Wybór uzyskali również niektórzy

dawni członkowie Stron. Ludowego,

którzy wystąpili z jego szeregów po roku 1926, jak np. pp. Erdmann i inż. Raczkowski. Sensację wzbudził wybór p. Putka w Wadowicach. Z dawnej grupy dra Wrony dostali się między kandydatów b. posł Waleron i Langer, którzy w roku 1935 przepadli, a dalej b. posłowie Cieplak i Tatarczak.

Z członków rządu wbrew pierwotnym pogłoskom zapowiadającym, że kandydować będą wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem min. Kasprzyckiego, kandydowali i znaleźli się na listach kandydackich tylko 4 ministrowie, mianowicie premier gen. Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, minister Ulrych oraz min. Kościałkowski. Prawdopodobnie inni ministrowie wejdą do Senatu. Na czoło wysuwają się kandydaci OZN. Nie ulega wątpliwości, że przyszły Sejm oprze się w dużej mierze na OZN, który będzie miał prawdopodobnie około 75 procent głosów.

——o——

Przyczyny pożaru balonu nie ustalono

Zakopane, 14. X. (Telef.). Istotnej przyczyny pożaru (patrz str. 4) balonu stratosferycznego nie ustalono. Jedni twierdzą, że przyczyną pożaru było tarcie powietrza o powłokę przy klapie, które wdzierając się do powłoki balonu wytworzyło wewnątrz mieszaninę wybuchową. Inni przypuszczają, że silne tarcie mogło wywołać wewnątrz balonu iskrę, od której zapalił się wodór. Hipotezę drugą podziela rekordzista amerykański w locie balonowym major Stevens. Jeden z konstruktorów balonu wyraził pogląd, że umieszczony pod klapą termometr metalowy przy tarciu o faldującą się powłokę mógł być przyczyną miejscowego znacznego podwyższenia się temperatury i zapalenia się gazu.

——oOo——

Kandydatury poselskie do Sejmu

Wczoraj podaliśmy część wyników zebrań okręgowych, na których wybrano kandydatów do Sejmu. Poniżej podajemy resztę wyników zebrań.

Okręg 7 (Warszawa-powiat): 1) Sosiński W., instruktor ośw., 2) Zenczykowski T. urzędn., 3) Worobczuk, naucz., 4) Zając W., rolnik, 5) Królikowska H., ziemianka.

Okręg 8 (Pułtusk): 1) Nodzykowski J., rolnik, 2) Kamiński F., rolnik, 3) Kozik Br., naucz., 4) Pujdo St., 5) Langer A., urzędnik pryw., 6) Kostkowski W.

Okręg 10 (Sierpce). 1) A. Czerwiński, rolnik, 2) T. Dudrewicz, rolnik, 3) ks. Leon Pomaski, dyr. gimn., 4) Br. Chojnacki, nauczyciel, 5) J. Budzanowski, burmistrz.

Okręg 12 (Płock): 1) J. Dąbrowski, naucz., 2) Kl. Kaczorowski, rolnik, 3) F. Florczak, rolnik, 4) K. Lipiński, aptekarz.

Okręg 13 (Łowicz): 1) Siwiec J., rolnik, 2) Czarnecki J., rolnik, 3) Chwalewik W., urzędnik, 4) Osiecki St., rolnik, 5) Niedzielski F., burmistrz, 6) Chełmoński W., 7) Kobosko J., lekarz.

Okręg 14 (Skierniewice): 1) De Thun T., ziemianin, 2) Gutowski St., rolnik, 3) Filipski Fr., burmistrz, 4) Olszewski T. burmistrz, 5) Kornacki J., rolnik, 6) Łącki K. rolnik, 7) Ruda J., rolnik.

Okręg 15 (Łódź): 1) Ks. Szymanowski Ant., 2) Tyneński A., burmistrz, 3) Wojdeł Wł., urz., 4) Mincberg Lajb, 5) Jaworowski K., urzędnik.

Okręg 16 (Łódź): 1) Wadowski M., urz., 2) Milewski J., urz., 3) Macińska St., naucz., 4) Lewandowski Andrz. rzemieślnik, 5) Pawłowski St., adwokat.

Okręg 17 (Łódź): 1) Wymysłowski M., robotnik, 2) Dutkiewicz Edw., naucz., 3) Socha J., biuralista, 4) Lewiak I., robotnik, 5) Kaszmicki St., urzędnik.

Okręg 18 (Łódź): 1) Lepecki Zb., urz., 2) Piaskowski A., urz., 3) Cieplak M., dyr. gimn., 4) Plocek Fr., rolnik, 5) Zubert J., robotnik.

Okręg 20 (Kalisz): 1) Sławoj-Składkowski F., generał, 2) Karśnicki F., ziemianin, 3) Zarębski R., dyr. K. K. O., 4) Piechota Szcz., rolnik, 5) Piątkowski A, ziemianin.

Okręg 21 (Sieradz): 1) Leopold St., inż. agr., 2) Partczak Fr., rolnik, 3) Kolasa L., rolnik, — 4) Pawlik Fr., naucz., 5) Wendler E., właśc. nieruch.

Okręg 22 (Piotrków). 1) Piotrowski J., rolnik, 2) Cech J., agronom, 3) Jagodziński A., rzemieślnik, 4) Drozd-Gierymski J. dyr. gimn., 5) Piech J., rolnik.

Okręg 23 (Radomsko): 1) Pleszyński L., rolnik, 2) Zarzycki Wł., rolnik, 3) Borkiewicz Kaz., rolnik, 4) Nowicki Wit., roln., 5) Lenk Fr., biural.

Okręg 24 (Kielce): 1) Wenda Z., ppułk. w stanie spocz., 2) Ostachowski J., kapitan w st. spocz., 3) Dzienniak Fr., rolnik, 4) Mrod M., rolnik.

Okręg 25 (Częstochowa): 1) Bardziński A., rolnik, 2) Płodowski W., dyr. gimn., 3) Waroński, rolnik, 4) Plebanek J.

Okręg 26 (Zawiercie): 1) Sowiński Z., przem., 2) Nowak T., rolnik, 3) Majewski M., 4) Borowski K., 5) Słociński Wł., agronom.

Okręg 27 (Sosnowiec): 1) Tomaszkiewicz L., 2)Lipski M., adwokat, 3) Nawara Z., urzędn., 4) Drużdż Fr., rolnik.

Okręg 28 (Jędrzejów): 1) Sobczyk P., rolnik, 2) Kruk J., 3) Zwoliński J., kupiec, 4) Waleron A. urzędn. samorz., 5) Gorczyca W., rolnik.

Okręg 29 (Sandomierz: 1) Krawczyński St., lekarz, 2) Sobolewski P., 3) Wójcik Jan, urz., 4) Adamczak J., rolnik.

Okręg 31 (Końskie): Browiński M., adwokat, 2) Brzybkowski Al., rolnik, 3) Witek Ign., kier. spółdzielni, 4) Bąkowski J., rolnik, 5) inż. Demelowa Jadwiga, urz. pryw.

Okręg 32 (Radom): 1) Pikulski J., rolnik, 2) W. Żebrowski, płk. w st. sp., 3) Kwapisiewicz M., notariusz, 4) Galewski J., rolnik.

Okręg 33 (Lublin): 1) Mazurkiewicz J., adwokat, 2) Wit Bogumił Klonowiecki, prof. 3) Kofe A., rolnik, 4) Maczyński W., rolnik.

Okręg 34 (Puławy): 1) Kudelski St., rolnik, 2) Łomot J., naucz., 3) Ptaszyński C., dyr. Izby rzemieśln., 4) Świerzyński Eug., dyr. szkoły, 5) Jędrejek J., rolnik, 6) Bijasiewicz B., urzędnik.

Okręg 37 (Biała Podlaska): 1) Deryng A., prof. uniw., 2) Tyszko Sz., rolnik, 3) Muda M., rolnik, 4) Chłapowski St., adm. majątku, 5) Baj A., burmistrz.

Okręg 40 (Białystok): 1) Antonowicz W., dyr. gimn., 2) Lipski R., inż. rolnik, 3) Lenkowski K., rolnik, 4) Kozon B., urzvędnik, 5) Bernacki L., kierownik szkoły.

Okręg 41 (Ostrów M.): 1) Erdman A., rolnik, 2) Kowalczyk L., rolnik, 3) Mystkowski St., rolnik, 4) Kiełczewski B. rolnik.

Okręg 43 (Suwałki): 1) Perkowicz Edw, pułkownik, 2) Ryszka J., rolnik, 3) Paszkiewiczowa J., naucz., 4) Pankiewicz M., urzędnik.

Okręg 45 (Wilno): 1) inż. Barański Wł., dyr. Izby Przem.-Handl., 2) Przegaliński K., urzędnik, 3) Jankowski W., rzemieślnik, 4) Szumański Wł., kupiec, 5) Nagórski T., wiceprez.

Okręg 46 (Wilno): 1) Skwarczyński St., gen., 2) Maleszewski W., prezydent, 3) Żeligowski L., rolnik, 4) Mackiewicz St., dziennikarz, 5) Kaszubski St., podoficer.

Okręg 47 (Wilno): 1) Kościałkowski M., minister, 2) Szejko J., rolnik, 3) Węckowski J., rolnik, 4) Wędziagolski Br., rolnik, 5) Żeligowski L., rolnik, 6) Taurobiński E., rolnik.

Okręg 55 (Pińsk): 1) K. Szczyt-Niemirowicz, ziemianin, 2) M. Augustyniak, rolnik, 3) F. Sobocki, dyr. K. K. O., 4) St. Olewiński, rolnik, 5) T. Dołęga-Kamiński, osadnik.

Okręg 58 (Sarny). 1) A. Szyszko-Bohusz, ziemianin, 2) A. Ogrodnik, technik budowl., 3) L. Godlewski, urzędnik, 4) J. Michnowicz, rolnik.

Okręg 59 (Równe). Kandydaci: 1) B. Jankowski, naucz., 2) N. Bura, rolnik nar. ukr., 3) A. Rudziński, wójt, 4) J. Krawczuk.

Okręg 62 (Złoczów). 1) J. Ostafin, prof., 2) dr. St. Bilak, adwokat, 3) Wł. Gosnikowski, rolnik, 4) J. Myskow, rolnik.

Okręg 64 (Buczacz): 1) Sowa J., rolnik, 2) Relewicz Włodz., dziennikarz, 3) Gonczowski T., instruktor ośw., 4) Dr Ślusar R., adwokat.

Okręg 66 (Stanisławów): 1) Michał Świątnicki, wicedyr. M. K. K. O., 2) dr I. Walański, adwokat, 3) A. Jakubowicz, właściciel ziemski, 4) St. Karpowowa, urzędn.

Okręg 67 (Kołomyja): 1) Sanojca J., prezydent m., 2) dr Hankiewicz G., adwokat, 3) Wasilewski K., naucz., 4) inż. Przybysławski Wł., rolnik.

Okręg 68 (Kałusz): 1) dr Matra, urz., 2) Peteński Z., 3) Lizak Karol, dyr. K. K. D., 4) Kościówko Fr., górnik.

Okręg 69 (Stryj): 1) Krzysztoń, 2) dr Łysiak P., adwokat, 3) Bogusławski St., 4) Tokarz J., rolnik.

Okręg 70 (Lwów): 1) Semkowicz Al., 2) Jaworski Fr., urz., 3) Sommerstein E., adwokat, 4) Walko K., inspektor samorz., 5) Lubaczewski J., adwokat.

Okręg 71 (Lwów): 1) Dr Ostrowski St., prezydent miasta, 2) Wojciechowski Br., przemysłowiec, 3) Pfau J. K., kupiec, 4) Tokarzewski M., generał, 5) Maleczyńska Em., inżynier, 6) Rudnicki R., urzędnik pryw.

Okręg 72 (Lwów): 1) E. Wagner, inwalida, 2) W. Mudryj, dziennikarz, 3) T. Schwarzcenberg-Czerny, dzierżawca, 4) M. Skoczyńska, właśc. dóbr.

Okręg 73 (Sokal): 1) Fr. Górski, notariusz, 2) R. Perszycki, adwokat, 3) K. Sander, naucz., 4) J. Szpunar, adwokat.

Okręg 74 (Przemyśl): 1) R. Ostaszewski, dziennikarz, 2) St. Nawrocki, adwokat, 3) I. Zaczkowa, 4) Br. Kowalski, urzędn.

Okręg 75 (Drohobycz): 1) Wyszyński M., 2) Witwicki St., adwokat, 3) Budzylak M., rolnik, 4) Późniak J., urz.

Okręg 76 (Sambor): 1) E. Ekiert, prof. gimn., 2) H. Tarnawski, rolnik, 3) W. Wysoczyński, burmistrz, 4) A. Szych, rolnik.

Okręg 77 (Sanok): 1) Csadek Z., pułk., 2) Czarnek M., sędzia, 3) Zborowski A., wiertacz, 4) Staszawski St., dziennikarz, 5) Pelczarski W., prof. gimn.

Okręg 79 (Łańcut): 1) Bartoszyk T., rolnik, 2) Pieniążek J., rolnik, 3) Pycior Fr., rolnik, 4) Siedlanowski Marc.

Okręg 80 (Kraków): 1) Starzewski M., prof. Uniw., 2) Rozmarynowicz Bol., adwokat, 3) Jahoda-Żółtowski R., prezes Izby Rzem., 4) Walewska Anna.

Okręg 83 (Bochnia): 1) ks. Sandecki T., 2) Potaczek P., rolnik, 3) Skarzyński St., ziemianin, 4) Gorszczyk Ant., naucz.

Okręg 84 (Tarnów): 1) Hupsch St., inżynier, 2) ks. Lubelski J., 3) Skrzypek J., rolnik, 4) Świątek P., rolnik, 5) Brodziński M., prezydent.

Okręg 85 (Jasło): 1) Jedynak J., inżynier, 2) Pikusa Bol., ppłk., 3) Madejczyk J., rolnik, 4) Kwaskowski A., burmistrz, 5) Rybczyk Wł., rolnik, 6) Burda J., em. kapitan.

Okręg 86 (Nowy Sącz): 1) Lgocki St., rolnik, 2) Bodziony J., naucz., 3) Ćwikowski Fr., adwokat, 4) Siuty W., adwokat, 5) Łobodziński J., handlowiec, 6) Chełmecki T., rolnik,) Kurowski M., rolnik.

Okręg 87 (Wadowice): 1) Putek J., adwokat, 2) Doellinger Z., insp. min., 3) Węglarski Wikt., naucz., 4) Łuczak Fr., rolnik.

Okręg 88 (Katowice): 1) Kwiatkowski Eug., wicepremier, 2) Rostek Ant., notariusz, 3) Kandora J., kier. szkoły, 4) Kujawska M., lekarz.

Okręg, 89 (Katowice): 1) Fr. Bługiewicz, drogerzysta; 2) P. Łyszczak, krawiec, 3) E. Wąsik, radca kolej., 4) E. Wawrzon, urzędn. pryw., 5) J. Ludyga-Laskowski, urzędn. pryw., 6) Wł. Wieczorek, sekr. Zw. Puzzp.

Okręg 90 (Świętochłowice): 1) J. Pietrzak, urz., 2) T. Bartus, adw., 3) J. Zejer, urzędn., 4) J. Kołaczuch, rolnik.

Okręg 91 (Rybnik): 1) J. Pisarek, rolnik, 2) L. Piechotek, kupiec, J. Ligoń, dyr. K. K. O., 4) E. Tomas, cieśla.

Okręg 93 (Poznań): 1) Głowacki J., księgowy, 2) Gaertner W., urzędnik, 3) Jakubowska J., 4) Jóźwiak St., kupiec, 5) Trawiński A., krawiec, 6) Rosada St., notariusz.

Okręg 95 (Poznań): 1) Ks. Rajciewicz W., 2) Wydra W., naucz., 3) Zimny Grz., urzę. P. K. P., 4) Szymański W., ziemianin.

Okręg 98 (Gniezno): 1) Bartsch M., rolnik, 2) Ratajczyk St., urz. pryw., 3) Baranowski Ant., rolnik, 4) Zakrzewski J., stolarz.

Okręg 99 (Inowrocław): 1) Michalski Ant., rolnik, 2) Wichliński J., rolnik, 3) Skonieczny W., lekarz, 4) Kapeliński St., agent ubezp., 5) Konieczny Wł., 6) Zawalik-Mowiński B., rolnik.

Okręg 102 (Grudziądz): 1) Marchlewski T., kupiec, 2) Krengielewski J., 3) Malinowski M., rolnik, 4) Łankowski L., rolnik 5) Grobelny Wł., właściciel drukarni, 6) Kazimierski Wł. rolnik.

Okręg 104 (Gdynia): 1) Janicki B., urz., 2) Frankowska M., dział. społ., 3) Konkolewski M., rolnik, 4) Droth A., rolnik, 5) Marchlewski, kupiec.

Wybuch w balonie stratosferycznym

W piątek nad ranem przy wypuszczaniu wodoru z balonu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej nastąpił wybuch w czasie przygotowań do lotu. Polska Agencja Telegraficzna w oczekiwaniu lotu nie przerwała pracy nocnej, a jej specjalny wysłannik przez całą noc nadawał depesze o przygotowaniach. Dzięki temu posiadamy szczegółowe relacje z przebiegu ostatnich przygotowań i nieszczęśliwego wypadku, który na dłuższy czas uniemożliwił podjęcie lotu do stratosfery.

Napełnianie balonu wodorem rozpoczęto koło północy. Dalszy przebieg przedstawia się w relacji P. A. T-a następująco:

Godz. 1.45. Napełnianie balonu przerwano z powodu dość silnych wiatrów, które postanowiono przeczekać. Balon napełniony jest do objętości 3.200 m. sześć. Do napełnienia startowego pozostaje jeszcze 600 m. sześć. Wobec silnego wiatru czasza balonu nie może się wznieść, gdyż naraziłoby to balon na zbyt silne porywy, które mogłyby uszkodzić powłokę. Czeka się więc na osłabienie siły wiatru. Jeżeli w ciągu 2 godzin wiatr ucichnie, balon zostanie dopełniony i górna jego część wzniesie się do potrzebnej wysokości startowej.

Godz. 2.30. Wiatr wzrasta na sile, obserwatorium meteorologiczne w Dolinie Chochołowskiej zapowiada pogorszenie pogody.

O godz. 2.50 po naradzie kierownictwa zapadła decyzja odwołująca start, wodór z powłoki zostanie wypuszczony przez górną klapę. Już przystąpiono do wypuszczania wodoru.

W tej chwili trudno przewidzieć, kiedy będzie wyznaczony termin startu, tymbardziej, że zajdzie konieczność sprowadzenia nowych butli z wodorem.

Zainteresowanie lotem jest ogromne. Z Warszawy, Krakowa, Zakopanego i okolicy przybyło na miejsce startu wiele osób samochodami, a nawet pieszo.

Godz. 3. Wiatr uspakaja się. Wypuszczanie wodoru zostało wstrzymane. Za kilkanaście minut obserwatoria meteorologiczne raz jeszcze sprawdzą swoje dane, od ich wyniku zależeć będzie decyzja

Ś. P.

Władysław Belina-Prażmowski

Prezes Zarządu

Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla Sp. Akc.

zmarł nagle w Wenecji 13 października 1938 roku, pozostawiając trwałą pamięć ofiarnej pracy i wybitnych zasług.

Tę bolesną wiadomość komunikują

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla

Rada Nadzorcza - Zarząd - Pracownicy.

startu, ewentualnie odwołania go i wypuszczenia gazu z powłoki.

Godz. 3.30. — Komenda obozu stratosferycznego zdecydowała odwołać dzisiejszy start balonu do stratosfery ze względu na zbyt silne wiatry.

Przy opróżnianiu balonu stratosferycznego z wodoru nastąpił niespodziewanie wybuch.

Na szczęście **spaliła się tylko niewielka część powłoki górnej części balonu, t. zw. czaszy. Pożar prawdopodobnie powstał na skutek iskry, które mogły się wytworzyć przy tarciu ścianek powłoki z powodu silnego wiatru. Jednakże jest to tylko hipoteza.** Bliżej powodów określić dzisiaj trudno. Wypadku z ludźmi nie było.

Wobec wypadku w tym sezonie jesiennym lot prawdopodobnie nie będzie się mógł odbyć, gdyż powłoka wymaga gruntownej naprawy.

Troski katolików sudeckich

przyłączonych do Niemiec

(KAP) To, co się dzieje ze szkolnictwem katolickim w b. Austrii, niepokojem i głęboką troską napełnia serca katolików sudeckich, którzy posiadali szkolnictwo bardzo wzorowo rozbudowane. Nie tak dawno, bo w początkach lipca b. r. odbywał się w Cieszynie Zaolzańskim walny zjazd niemieckiego katolickiego związku szkolnego w Czechosłowacji, na którym m. in. zastanawiano się nad przyszłością szkolnictwa katolickiego w Sudetach i jak na tym szkolnictwie odbić się może przykład krajów sąsiednich. Zjazd odpowiedział na to zagadnienie w sposób stanowczy: — **„Musimy zachować nasze szkoły także w przyszłości i, jeśli Bóg pozwoli, istnieć one będą tak, jak dzisiaj“.** Przewodniczący zaś zjazdu uzupełnił to następującym oświadczeniem: „Związek nasz rozwija swoją działalność bynajmniej nie dla byle jakiej potrzeby narodowej, lecz dla największej spośród wszystkich potrzeb katolickich i narodowych, mianowicie szkoły. Nikt, kto jest szczerym katolikiem, kto jest miłośnikiem narodu, nie może zamykać oczu na tę konieczność. — Praca nasza i wszystko poświęcone jest dziecku niemieckiemu i katolickiemu, w tym mianowicie wyraźnym zamiarze, by dać młodzieży takie wychowanie moralne i religijne, jak je określił Pius XI. w nieśmiertelnej swej encyklice o wychowaniu młodzieży, encyklice, która jest Magna Charta naszej pedagogii. **Dziecko należy przede wszystkim do Boga, później rodzicom i rodzinie.** Ponieważ z woli Bożej dzieci i rodziny stanowią integralne cząstki wspólnoty narodowej, musimy pracę naszą skierować także do tej wspólnoty, która w religii posiadać będzie najcenniejszą z cnót obywatelskich. Jezus Chrystus jest wzorem naszym i mistrzem, a On kochał swój lud aż do śmierci. **Stosując się do prawa Bożego, jesteśmy związani z rodziną i naszym narodem dzisiaj i zawsze“.**

Niemiecki katolicki związek szkolny przystąpił do „Federacji Niemców sudeckich“, tym nie mniej zachował dotąd niezależność w ścisłych swoich stosunkach z episkopatem i zdecydowanie katolickiej postawie. Czy postawę tę uda się nadal wobec zmienionych warunków zachować i czy w całości można będzie przeprowadzić program, o którym była mowa w Cieszynie, stanowi dziś najpoważniejszą troskę Niemców sudeckich.

Szczegóły ekscesów hitlerowskich

w Wiedniu

Ogólne zainteresowanie wywołują brutalne ekscesy młodych hitlerowców w Wiedniu przeciw ks. Kardynałowi Innitzerowi. Odbyły się one przed katedrą św. Szczepana i w pałacu arcybiskupim w sobotę 8. X. i w niedzielę 9. X... Według „la Croix“ wiedeńska ajencja prasowa urzędowa przeznaczona do informowania zagranicy, donosząc o ekscesach, podała:

„Młodzież ta (napastnicy) — jak wiadomo — wykorzystała oburzenie ludności, które wywołało kazanie Kardynała, i dokonała aktów gwałtu w stosunku do pałacu arcybiskupiego“.

Jakież to było owe kazanie? Przytoczmy za „la Croix“ ważniejsze z niego ustępy!

„W ciągu ostatniego miesiąca — mówił ks. Kardynał Innitzer — straciliście prawie wszystko. Straciliście wasze stowarzyszenia religijne i związki chrześcijańskie. Jednak mimo tej straty zjednoczycie się wraz z waszymi kapłanami w nowe związki. Wiem bardzo dobrze, że od sześciu miesięcy wielu z was nie zgadzało się na stanowisko biskupów, lecz nie zdajecie sobie sprawy z odpowiedzialności, które biskupi mieli na sobie w tej chwili“.

Czyniąc zaś aluzję do znanej organizacji hitlerowskiej „Siła przez radość“ (Kraft durch Freude), Kardynał oświadczył:

„Nie zapominajcie, że te słowa są wyjęte z Pisma Świętego. Prorok zwracając się do żydów powiedział: „Radość Pana jest waszą siłą“. Najlepiej chyba więc zakończę moją mowę, gdy zwrócę się do was właśnie z tymi słowami. Gdy będziecie je często sobie przypominać, znajdziecie w sobie siłę do wypełniania obowiązków“.

W poniedziałek rano do Berlina doszły wiadomości o nowych rozruchach w Wiedniu w niedzielę wieczorem przed katedrą św. Szczepana, gdy wierni wychodzili po nabożeństwie różańcowym z katedry. Tłum młodych hitlerowców zgromadzony koło katedry wznosił wrogie okrzyki, „naprzód koledzy! Wieszać żydów! Bić księży“.

Wieczorem w niedzielę pałac Kardynała Innitzera został otoczony strażą. Zapytane na ten temat czynniki miarodajne w Berlinie odpowiedziały, że postawiono straż przed pałacem, by uchronić kardynała przed powtórzeniem (!) się podobnych wypadków.

Równocześnie doniesiono z Wiednia, że zniszczeniu przez młodzież hitlerowską uległa nawet prywatna kaplica Kardynała Innitzera. Cały pałac obsadziła policja, przeprowadzając śledztwo. —

W sferach kościelnych — donosi „la Croix“ — pytają się, czy był to napad urządzony z premedytacją i cichym poparciem władz, czy też rozruchy nieodpowiedzialnego tłumu.

Ostatnio rozeszły się pogłoski, które przedostały się do całej prasy europejskiej, jakoby Kard. Innitzer został raniony. Niemieckie Biuro Informacyjne D. N. B. zaprzeczyło jednak tej pogłosce w sposób kategoryczny.

Radości i... zmartwienia

Polityka gospodarcza Polski po przyłączeniu Zaolzia

Nie ma radości, której nie towarzyszyłyby zmartwienia i troski. Taka refleksja nasuwa się, gdy się przegląda szpalty naszej prasy, snującej refleksje na temat „komplikacyj“ spowodowanych w polityce gospodarczej kraju, na skutek przyłączenia Zaolzia. Sprawę tych „komplikacyj“ chcemy dziś naświetlić z naszego punktu widzenia. Chcemy zwrócić uwagę na wpływ, jaki wywrze na naszą politykę gospodarczą niezawodnie przyłączenie Śląska Zaolzańskiego. A wywrze wpływ duży. Inny problem: czy wpływ dodatni, czy ujemny. Ale to już od nas zależy.

SENS „KOMPLIKACYJ“.

Wraz z Zaolziem otrzymuje Polska poważne bogactwa. Wnosi je przede wszystkim do gospodarstwa narodowego zaolzański przemysł węglowy i hutniczy. Produkcja węgla wynosiła na Śląsku Zaolzańskim w r. 1937 około 7½ milj. tonn, co w zestawieniu z produkcją węgla kamiennego Polski w ilości (w r. 1937) — 36 milj. tonn wynosi około 20 procent.

O tyle powiększa się obecnie nasza produkcja węgla.

Podobnie przedstawia się sytuacja w hutnictwie, gdzie z przyłączeniem Zaolzia produkcja wzrośnie przeciętnie o 33 procent.

Wyżej przytoczoną produkcję Czechosłowacja zużytkowała na własne wewnętrzne cele lub też eksportowała, głównie zresztą do Austrii (np. węgiel) wchodzącej obecnie w skład Rzeszy.

Zdolność produkcyjna Polski, odnośnie węgla wynosi około 60 milj. tonn. Jest ona wykorzystywana zaledwie w 50 proc., ze względu na ograniczone możliwości eksportowe i niedostatecznie rozbudowaną konsumcję wewnętrzną. Nowy przybytek produkcyjny w postaci węgla karwińskiego, komplikuje o tyle sprawę, że stoi przed nami konieczność wchłonięcia tego węgla i zużytkowanie go. Podobnie przedstawia się sytuacja z przemysłem hutniczym, który stanowi poważny wkład do naszego gospodarstwa narodowego. Jest bowiem rzeczą jasną, że produkcja Śląska Zaolzańskiego, po przyłączeniu go do Macierzy, nie może nic ucierpieć. W przeciwnym razie dobrobyt tamtejszej ludności poważnie by na tym ucierpiał, — tej ludności, która z wielkim poświęceniem i ofiarnością walczyła o to, aby się znaleźć w granicach Rzeczypospolitej.

ROZWIĄZANIE PROBLEMU.

Nie jest łatwe wobec niedostatecznej dynamiki naszego życia gospodarczego. Ale nie jest niemożliwe!

Chcąc w całości zużytkować nową produkcję, musimy poddać rewizji naszą dotychczasową politykę eksportową. Jeśli chodzi o koks, zdaje się są możliwości całkowitego zużytkowania go na potrzeby krajowe. Zresztą z nim będzie najmniejsze zmartwienie, gdyż ze względu na doskonały gatunek znajdzie on zawsze dla siebie nabywcę. Gorzej przedstawia się sprawa z węglem kamiennym. Musimy się liczyć z faktem zamknięcia rynku austriackiego, gdyż Niemcy mają więcej węgla niż sami mogą go skonsumować. Stoi wobec tego przed nami zagadnienie wyszukania nowych rynków zbytu i zwiększenia naszego udziału na międzynarodowych rynkach węglowych.

Problem ten musi być rozwiązany dla nas pozytywnie. Tu niewątpliwie z pomocą muszą nam przyjść mocarstwa zachodnie, którym sprawa naszej siły i sprawności gospodarczej nie może być obojętna. Na szczęście Anglia i Francja rozumieją dziś przyjaźń bardziej realnie! Przekonały się bowiem na przykładzie państw bałkańskich, że aby nie pozwolić im poddać się pod wpływy Niemiec, trzeba było dać pomoc finansowo-gospodarczą.

I to się dziś robi.

Poza eksportem, sprawą aktualną jest dalej wzmożenie konsumcji wewnętrznej. Możliwości tej konsumcji są wielkie! Jeszcze i w mieście, a przede wszystkim na wsi. Dochodzi COP! Trzeba tylko dla tej konsumcji stworzyć odpowiednie warunki, co wiąże się z wprowadzeniem odpowiedniego dynamizmu do naszej polityki gospodarczej.

Co się tyczy przemysłu hutniczego, to przede wszystkim wysuwa się problem zdobycia surowca. Sądzimy, że częściowo to zwiększone zapotrzebowanie będzie można zaspokoić zużytkowaniem słabych rud krajowych. Dlatego wzmożenie zapoczątkowanych poszukiwań geologicznych staje się sprawą bardzo doniosłą.

WNIOSKI.

Wskazując na powyższe trudności nie mamy na celu stwarzać defetystycznego nastroju. Pragniemy tylko zapoznać z nimi społeczeństwo, aby pobudzić go do bardziej twórczej pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że ludność Zaolzia nie po to wróciła do Macierzy, aby klepać biedę. Musi ona mieć zagwarantowane warunki dobrobytu przynajmniej w skali dotychczasowej. Ale to nie jest nasz ideał. Potencjał gospodarczy, który wniosło Zaolzie, powinien być spotęgowany.

Wierzymy głęboko, że przyłączenie Śląska Zaolzańskiego będzie miało wielki wpływ na naszą politykę gospodarczą, a wyrosłe przed nami nowe trudności przyczynią się do tego, by dotychczasową naszą politykę poddać gruntownej rewizji i pchnąć ją na nowe drogi.

Przyjdzie nam to tym bardziej łatwiej, że na tę drogę już wchodzimy. Pozostaje nam przyspieszyć tempo rozwoju, aby wzmóc dynamizm życia gospodarczego do granic największych jego możliwości.

K. T.

KURIER BYDGOSKI
BYDGOSZCZ
131809
MIESZK.
CENTRUM POZNAŃSKO-POMORSKIE

Przegląd prasy

O. Z. N. igra z katolicyzmem

„Czas“ — jak wczoraj pisaliśmy — podał wiadomość, że O. Z. N. w Wadowicach forsuje kandydaturę p. Putka. Nie daliśmy tej pogłosce wiary. Obecnie O. Z. N. krakowski w osobnym komunikacie prasowym wyjaśnia:

„P. dr Putek nie jest kandydatem Obozu Zjednoczenia Narodowego, a jeżeli kandyduje, to na własną rękę. Obóz Zjednoczenia Narodowego nie zwalcza p. dr Putka, jak zresztą nie zwalcza nikogo, kto zgłasza swoją kandydaturę“.

He, he! Wolne żarty!... „O. Z. N... nie zwalcza nikogo“... A któż to w Warszawie utrącił kandydaturę p. Sławka, jeśli nie O. Z. N.? Kto we Lwowie utrącił kandydaturę prof. Romera, jeśli nie O. Z. N.? Jeśli p. Putek w Wadowicach kandyduje, to tylko i wyłącznie dzięki O. Z. N.-owi i żadne wykręty na to nie pomogą... Czy więc katolicy mogą ufać katolicyzmowi takiej partii? Czy ten jej „katolicyzm“ nie wygląda na igraszkę?

O. Z. N. przeciw p. Sławkowi

Paradny jest „Dziennik Polski“ (lwowski organ O. Z. N.). Pisze o ogromnym triumfie O. Z. N. w zgromadzeniach wyborczych. Jego wrogowie — zapewnia — polegli niesławną śmiercią. O p. Sławku(!) i jego wyborze w V. okręgu Warszawy pisze:

„Jeśli się zważy, że b. wicemarszałek Makowski otrzymał 40 głosów, a b. poseł Szczepański 27 głosów, zaś kilkakrotny premier, b. marszałek Sejmu i b. leader BBWR zaledwie 20 głosów, zdobywając dopiero trzecie miejsce, to koła polityczne widzą w tym dowód ogromnego spadku popularności płk. Sławka, którego kandydaturę wysunęła, mówiąc nawiasem, na kolegium jakaś delegatka“.

Ciekawe — prawda? P. Sławek nagle stracił popularność. I żeby go to jeszcze wysunął jakiś mężczyzna! Gdzie tam! Wysunęła go po prostu — kobieta, co dla organu lwowskiego O. Z. N. jest okropnością...

Dlaczego p. Putek kandyduje?

Jeszcze ciekawszych rzeczy dowiadujemy się z tego organu w sprawie p. Putka.

„Bardzo interesującą — pisze „Dziennik Polski“ — jest kandydatura dr Putka w Wadowicach. Dr Putek rozporządza decydującym (!) wpływem w swym okręgu, który znajduje się w samym centrum terenu opanowanego przez Stronnictwo Ludowe. **Kandydatura dra Putka będzie więc potężnym ciosem(?) dla tej partii.** Prócz tego kandydują działacze Stronnictwa Ludowego w okręgu tarnowskim i rzeszowskim, łańcuckim i przeworskim.

W ten sposób liczyć się należy z dużą frekwencją wyborczą w tych okręgach, gdzie usiłowano zorganizować bojkot“.

W wymienionych okręgach Małopolski, jeśli kandydują jacyś „działacze“ S. L., to z pewnością „działacze“ bez znaczenia. Ich kandydatury mają ten sam cel, który ma kandydatura p. Putka. — Ogromną widać wagę przykłada O. Z. N. do tej ostatniej kandydatury. „Dzien. Polski“ twierdzi, że ta kandydatura będzie „potężnym ciosem“ dla S. L. Za wcześnie jednak na proroctwa. P. Putek **nie ma żadnych sympatyj wśród ludowców w wadowickiem. Ma je tylko wśród radykalnych „wyzwoleńców“, wśród socjalistów i żydów.** Jeśli wyjdzie, to tylko dzięki socjalistom i żydom. — I oczywiście dzięki O. Z. N.-owi, który mu kandydowanie ułatwił, by zadać „potężny cios“ Stron. Ludowemu.

Przeciw kolektywizacji rolnictwa

Doskonale przez prof. Bujaka redagowany miesięcznik „Wieś i Państwo“ zamieszcza artykuł p. Zdąbłasza przeciw spółdzielniom spożywczym „Społem“, które na wsi próbują rozpowszechnić głównie socjaliści i „wiciarze“... — Wieś pytana, co sądzić o tych spółdzielniach — pisze p. Zd. — odpowiada:

— „E, to nie wiejskie i nie dla chłopa“.

— „Nie będziemy ich popierać, to nie dla wsi“.

Dlaczego? Dlatego, że „Społem“ zmierza do powolnego, zupełnego, uspołecznienia własności, więc do jakiegoś kolektywizmu.

„Otóż zupełne „uspołecznienie“ placówek gospodarczych — pisze „Wieś i Państwo“ — nie trafia do przekonania chłopa, który jest przywiązany do własności prywatnej, do wyników pracy na własnym zagonie. Doświadczenia poczynione u wschodniego sąsiada, aż nadto dowodzą, do czego w konsekwencji może doprowadzić całkowite „uspołecznienie“ placówek gospodarczych.

„Spółdzielczość wiejska musi w swym rozwoju uwzględnić zasady ustalone przez dr Stefczyka, ks. Wawrzyniaka i innych działaczy spółdzielczości wiejskiej. Na tych podstawach trzeba dalej budować. Nic dziwnego, że tworzenie spółdzielczości na innych normach, szczególnie zmierzających do proletaryzacji i kolektywizacji wsi, spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem rolników, którzy pragną budować spółdzielczość na własnych podstawach, wolnych od obcych nalotów“.

Sejm będzie „szary“

„Goniec Warsz.“ na podstawie pierwszych wiadomości o kandydaturach poselskich pisze:

„Warszawa nie będzie miała w przyszłym Sejmie zbyt znanych przedstawicieli. W gronie przyszłych posłów nie ma ani jednej postaci sztandarowej“.

Nie tylko Warszawa. Także cały kraj. Kandydatami są prawie sami nowi i nieznani ludzie. Sejm będzie „szary“.

———:ooo:———

Dyskutujemy o samorządzie

Dr Tadeusz Przeorski

Na marginesie zagadnienia samorządu w Polsce

VI.

Zasadniczą, kardynalną podstawą samorządu we właściwym jego znaczeniu jest — jak to podkreśliłem poprzednio — formalny, ustrojowy podział funkcji państwa między organa samorządowe i rządowe — jest to co potocznie określamy jako „własny“ samorządowy zakres działania gminy, powiatu czy województwa. Udział samorządu w funkcjach państwa musi być rzeczywisty, t. j. obejmować faktyczne zawiadywanie pewnymi dziedzinami życia społecznego bez względu na to czy należą one do dziedziny administracji pośredniej (prawnej), czy bezpośredniej gospodarczej. Oczywiście podział ten uwzględnić powinien właściwości związków samorządowych, musi być inny dla gminy, inny dla powiatu i województwa. Ale i w obrębie gminy musi być zróżniczkowany według typu gminy (wieś, miasto), według jej wielkości, charakteru, siły gospodarczej itd. Podciągnięcie w tym kierunku wszystkich gmin ryczałtem pod zasadniczo jeden typ ustrojowy, stanowi jeden z głównych błędów ustawy z marca 1933 r. i przyczynę zaniku życia samorządowego zwłaszcza w większych miastach. Należałoby zatem wrócić do koncepcji szerokiego „własnego“ (samorządowego) zakresu działania gminy, jako zakresu stałego, trwałego i niezmienialnego zwykłą ustawą lub nawet rozporządzeniem a tę samą zasadę zastosować również w ustroju samorządu powiatowego i wojewódzkiego. Im zakres ten jest poważniejszy, im szerszy, tym instytucja samorządu ma pełniejszy wyraz. O ile chodzi o treść tego zakresu, to nie brak wzorów we współczesnym europejskim ustawodawstwie samorządowym, można ich również zaczerpnąć choćby w przedwojennym samorządzie małopolskim, a treść samorządu wojewódzkiego zbliżyć do typu dawnego samorządu krajowego w Małopolsce. Na zarzut zaś, że Małopolska miała przed wojną autonomię krajową, należy odpowiedzieć, że właściwy samorząd jest zawsze autonomiczny, a im jest pełniejszy, tym jego autonomia lokalna jest szersza. Można by przy tym utworzyć z miast liczących ponad 50 tysięcy ludności samoistne powiaty miejskie z burmistrzami jako starostami grodzkimi i uzyskać w ten sposób dalsze zmniejszenie kosztów administracji publicznej.

VII.

Idea samorządu opiera się w zasadzie na równorzędności władz samorządowych z rządowymi, obie są na równi organami państwa, obie wykładnikami zagadnień tworzących państwo, technicznie tylko różnymi, a sharmonizowanymi ogólnymi celami i zadaniami państwa jako całości. I dlatego też cała wartość państwowo-twórcza i państwowo-społeczna samorządu, wymaga koniecznie stosunkowo znacznej niezależności i swobody w ocenie i realizacji przekazanych mu zadań. Zgodnie z powyższym należałoby przywrócić, względnie znacznie rozszerzyć zasadę niezawisłości organów samorządu od organów rządowych. Teoretycznie istnieje u nas hierarchiczna niepodległość — jest ona jednak tylko czysto-teoretyczną, skoro formalnie organa rządowe są władzami nadzorczymi nad organami samorządu, a materialnie wszystkie niemal decyzje samorządu (aż do nazw ulic) podlegają potwierdzeniu władz nadzorczych. Tak silne zazębienie działalności samorządu w aparat administracji rządowej spowodować musi wcześniej czy później jego zbiurokratyzowanie i marazm. Toteż w interesie samorządu więcej niż pożądane było by rozpatrzenie, czy nie należałoby przynajmniej częściowo wrócić do zasady, że organa rządowe jako bezpośrednie organa administracyjnej władzy państwa, czuwać mają tylko nad tym, by organa samorządu terytorialnego zadanie swe spełniały, by je spełniały należycie, t. j. zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, i w granicach swoich uprawnień, czy nie byłoby wskazane poruczenie nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego, nad celowością tej działalności, wyłącznie wydziałom samorządu wyższego stopnia, a o ile idzie o samorząd wojewódzki, utworzonej ad hoc przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w formie organizacji ustrojowej (publiczno-prawnej) — Najwyższej Radzie Samorządowej wybieranej po połowie przez Sejm i Senat (w radzie tej reprezentowany mógłby być również samorząd gospodarczy i zawodowy). Respektując w pełni prawo organów rządowych, jako bezpośrednich organów administracji państwa do stania na straży również celowości administracji samorządowej, można by przyznać wojewodzie, względnie staroście prawo veta wstrzymującego wykonanie szkodliwej, zdaniem ich, decyzji organów samorządowych, aż do rozstrzygnięcia ich w toku instancji przez organa nadzorcze — względnie przez N. Trybunał Administracyjny. Taka dwustronna kontrola gwarantowałaby zupełnie należyty tok administracji samorządowej.

VIII.

W związku z tym należałoby uaktywnić samorząd powiatowy i wojewódzki, rozszerzając jego zakres terytorialny i rzeczowy, wydziałom przyznać w sprawach należących do samorządu głos stanowczy (przy wspomnianym poprzednio prawie veta wojewody, względnie starosty), a opiniodawczej we wszystkich sprawach tyczących pośrednio samorządu, co znakomicie mogłoby się przyczynić do zespolenia i ujednostajnienia działalności obu typów administracji. W organizacji samorządu powiatowego i wojewódzkiego przyjąć by należało zasadę odrębnego kierownictwa w radach w osobie wybieranego przez nie z ich grona prezesa czy marszałka i w wydziałach, których przewodniczącym winien być starosta, względnie wojewoda. Wydziały jednak składać się winny tylko z członków wybranych z ich grona, o ile nie mają stracić charakteru obywatelskiego, charakteru samorządowego.

IX.

Skarbowość komunalna stanowi jedną z najbardziej dotkliwych bolączek samorządu. Zagadnienie to jednak zostało już tak wszechstronnie i szczegółowo omówione, że zwalnia mię to od bliższego rozpatrywania tego problemu. Zaznaczam jedynie, że łączy się on ściśle z kwestią samorządu, z kwestią jego samodzielności. Poza tym zdaniem moim finanse samorządu oprzeć by należało na dochodach z własnego majątku i na systemie dodatków gminnych, powiatowych, wojewódzkich do podatków państwowych. System dodatków do podatków jest bowiem najprostszy, najelastyczniejszy i najtańszy, a dla podatnika najłatwiejszy i najwygodniejszy. Oczywiście rozpiętość stopy procentowej dodatków musiałaby być znaczna, a jej górna granica, w obrębie której nie potrzeba zatwierdzenia władz nadzorczych, różnie w stosunku do różnych stopni samorządu unormowana i względnie dość wysoka.

X.

Oto w zarysie całokształt zagadnień łączących się z renesansem samorządu terytorialnego w Polsce. Starałem się je ująć i oświetlić z najdonioślejszych — społecznie i państwowo — punktów widzenia. O konieczności odbudowy czy rozbudowy samorządu w naszej Rzeczypospolitej — nikt chyba poważnie nie wątpi. Tymbardziej, że — mimo, iż w praktycznym zwłaszcza życiu, polityczna jego treść przeważa nad jego stroną administracyjno-prawną, mimo iż według mego przekonania decydującą co do istoty samorządu jest ta właśnie jego strona polityczno-prawna, renesans samorządu w Polsce nie tanguje ani bezpośrednio ani pośrednio w niczym zasad ustroju Rzeczypospolitej, stworzonego Konstytucją kwietniową. Odrodzenie to dokonać się może przez przyznanie samorządowi charakteru „organu“ państwa, przez przywrócenie mu tych elementów, które decydują o jego istocie, a więc stałego „zasadniczego“ czy „ustrojowego“ zakresu działania w dziedzinie tworzenia i konkretyzowania woli państwa, w szczególności prawa swobodnego decydowania w ramach prawa pozytywnego o wszystkich lokalnych zagadnieniach administracji państwowej, spełniania tych funkcji przez czynniki społeczne, a wreszcie rzeczywistej niezależności funkcjonowania jego organów od władz i urzędów rządowych. Elementy zaś te — jak z dotychczasowego toku myśli wynika — tak silnie się wzajemnie zazębiają, że zniekształcenie jednego z nich powoduje wynaturzenie dwóch innych, a w konsekwencji wadliwe funkcjonowanie organów samorządu. Może bowiem żadna z instytucji prawnych nie jest w tym stopniu strukturalnie spoistym i logicznie nierozerwalnym systemem co samorząd. Wynika to z jego struktury regulatora niejako codziennego życia społeczno-państwowego. Toteż rozbudowa samorządu terytorialnego w Polsce — o ile samorząd ten ma spełnić przypisywane mu cele — a celem tym jest przede wszystkim skonsolidowanie społeczne państwa, podniesienie uświadomienia państwowego, państwowe wychowanie i wykształcenie najszerszych mas ludności — musiałaby iść z konieczności równocześnie w tych trzech kierunkach.

——oOo——

OMYŁKI DRUKARSKIE. Do artykułu dr Tad. Przeorskiego, zamieszczonego na str. 7 wczorajszego numeru, zakradły się błędy drukarskie. I tak w pierwszej szpalcie w wierszu 12 od dołu napisano: „samorząd nie jest **dementem**“, zamiast „samorząd nie jest **elementem**“. — W ostatnim wierszu tej samej szpalty wydrukowano „czym jest samorząd administracji państwa“, zamiast „czym jest samorząd **w** administracji państwa“. W szpalcie drugiej przestawiono słowa w wierszu 13-tym i 14-tym od góry. Odnośna część zdania winna brzmieć: **„pojęciem treści prawa (w zasadzie konstytucyjnego) i to pewnej specyficznej treści prawnej, decydującej o samorządowym charakterze pewnego konkretnego porządku prawnego“.** W ustępie II. wiersz 11, ma być stanowisko, zamiast zjawisko.

Ruch wydawniczy

ST. JAKUBOWSKI: „Pismo i mowa Etrusków“, Kraków, Księg. Krzyżanowskiego 1938, str. 64.

Praca ta jest ciekawą próbą rozwiązania tajemnicy napisów etruskich, a tym samym i zagadnienia mowy etruskiej. Tajemnica mowy etruskiej zdaniem autora, tkwiła jedynie w alfabecie etruskim, który składał się nie z 20, lecz z 32 liter, a mowa etruska była tylko mową grecką, którą przyswoili sobie i zbarbaryzowali podpibici przez Hellenów Pelazgowie, t. j. późniejsi Tyrrenowie-Etruskowie.

Autor podaje tłumaczenie całego napisu etruskiego znajdującego się na podartym zwoju płóciennym Mumii Zagrzebskiej, a także cały szereg wyrazów etruskich wziętych z tegoż napisu, oraz odpowiadające tymże wyrazom wyrazy greckie. Do pracy tej dołączył autor tablicę, na której podał alfabet północno i południowo etruski, a także alfabet z napisów znajdujących się na bronzowych, (szkolnych) tablicach i rylcach znalezionych w Este nad Padem.

O Ś W I A D C Z E N I E.

Do Szan. Redakcji „Głosu Narodu“.

Wobec tego, że ogłoszony w numerze z 14 bm. wywiad ze mną odbiega w wielu szczegółach od tekstu ustalonego w rozmowie ze mną, proszę o zamieszczenie mojego oświadczenia, że cały szereg ustępów z tego wywiadu oddaje mylnie moją myśl; prawdziwe moje poglądy pozwolę sobie sprecyzować w najbliższych dniach.

I. M. Bocheński, O. P.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

poleca

Ostatnie Nowości!

Bertram A. Kard., W służbie ideałów Akcji Katolickiej . . . zł 7·50
Lutz Fr. X., „Sprawiedliwy z wiary żywie“ Myśli do kazań na niedzielę i święta całego roku. . . . . . . „ 5·—
Pękala K. X., Akcja Katolicka wobec komunizmu . . . . . „ 4·—
Rops D. H., Nędza i my . . . . „ 1·50
Verdier Kard., Mały podręcznik zagadnień współczesnych — Zagadnienia rodziny, społeczne, polityczne . . . . . „ 1·—

Aby sprawiedliwości stało się zadość...

Spisz, Orawa i okręg Czacy muszą wrócić do Polski

to ziemie w 100 procentach polskie — mówi ks. dr Machay

Rozpędziło się koło historii.. To, co jeszcze wczoraj wydawało się niemożliwym, dziś stało się faktem: Zaolzie powróciło do Macierzy. Ale przecież nie koniec na tym. O, nie! Spisz, Orawa i okręg Czacy również muszą wrócić do Polski. Muszą, bo...

— **...bo to ziemie w stu procentach polskie** — mówi ks. dr Machay, niestrudzony bojownik o polskość Spisza i Orawy, do którego zwróciłem się o wywiad. — **Jeszcze raz powtarzam: w stu procentach polskie! O tym wszyscy — Polacy i świat cały — muszą się dowiedzieć. Nie żądamy ani jednej piędzi ziemi, gdzie Polacy nie stanowią 100 procentów ludności. Pomijamy zupełnie te miejscowości, gdzie ludność polska stanowi większość lub mniejszość. Ale tym silniej, z tym większą świadomością własnej słuszności domagamy się tego, co nasze było, jest i będzie...**

— A Słowacja?

Nie postawiłem tego pytania. Nie postawił go sobie również mój rozmówca. Ot, wyrosło między nami w czasie krótkiej chwili milczenia, jakie zapadło po oświadczeniu ks. dra Machaya.

— **Słowacy muszą zrozumieć** — ks. dr Machay oświadczył z mocą — **że nie należy powtarzać błędów przeszłości. Jeżeli mamy — w co nie wątpię ani na chwilę — żyć ze sobą w zgodzie, ba! w przyjaźni, to już dziś należy usunąć to wszystko, co mogłoby przyjaźń tę podważyć, co mogłoby jej kiedyś, choćby w przyszłości, zaszkodzić. Słowakom nie wolno zapomnieć, że pierwsi słowaccy uczeni ustalili niezbicie, iż ludność Spisza i Orawy to ludność polska. Słowacy wiedzą, gdyż muszą wiedzieć, iż na Spiszu, na terenie 1.500 km², w powiatach Stara Wieś, Stara Lubowla i Kieżmark mieszka od wieków w zwartej masie lud, którego językiem ojczystym jest język polski... Cieszymy się, może jak nikt inny, że Słowacji danym było uzyskać upragnioną autonomię, że nareszcie rządy objęli nad sobą sami Słowacy. Ale to sprawa przecież zupełnie inna...**

— Czemu jednak Słowacy, skoro dobrze wiedzą o polskości Spisza i Orawy, tak ociągają się z oddaniem ich Polsce?

— **Dlaczego?** Przyczyny są różne. **Jedne — zrozumiałe. Niemniej także dlatego, iż owa 100-procentowa ludność polska, nie posiada w 100 procentach uświadomienia narodowego. Ale nie można się temu dziwić? Wszakże dopiero od roku 1910 zaczyna się tam budzić uświadomienie narodowe. Wszakże nie ma tam wcale szkół polskich. Nawet nabożeństwa odbywają się w języku słowackim.** Zresztą — dodaje ks. Machay z energią — **obecne uświadomienie narodowe potęguje się z dnia na dzień. I dlatego właśnie należy wyprzedzić dzień, w którym uświadomienie narodowe Spisza, Orawy i okręgu Czacy rozkwitnie w całej swej pełni, — należy raz na zawsze usunąć to niebezpieczeństwo, jakim jest naród uświadomiony, a podległy innemu narodowi.**

— Księdzu Doktorowi zapewne wiadomo, iż również trochę Niemców mieszka na Spiszu?

— **Ach! Nie myślę zaprzeczać, iż trochę Niemców mieszka po miasteczkach Spisza i Orawy. Nazywają ich tam „zipserami“. O, tak; są tam i Niemcy. Nie należy jednak zapominać, iż w roku 1919 kompania spisko-orawska, która walczyła o przyłączenie Spisza i Orawy do Polski, liczyła sporo tych „zipserów“.**

— A jak się przedstawia sprawa Jaworzyny?

— **W sprawie Spisza i Orawy jest czynnych obecnie wielu ludzi o wielkim zapale, ale i równie wielkim dyletantyzmie. Jaworzyna jest właściwie zwykłą leśniczówką z tartakiem na terenie gminy Żdżar; Jaworzyna jest ułamkiem zagadnienia spisko-orawskiego. Toteż dobrze byłoby, aby przede wszystkim sami Polacy zapoznali się z problemem Szpisza i Orawy. Ileż to nieporozumień jest choćby z nazwą okręgu Czacy. Jedni piszą Czadca, Czadec, Czacza, gdy tymczasem w istocie okręg i miasto nazywa się Czaca...**

— To prawda — przyznaję. — Nie wiele wiemy o Spiszu i Orawie. Ale nie wątpię, iż Komitety Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego, jakie powstają obecnie na terenie całej Polski (właśnie z inicjatywy ks. dra Machaya — przyp. Red.) zaległości te wyrównają.

— **Głównym celem Komitetów Pomocy dla Spisza i Orawy i Czadeckiego jest uświadomienie społeczeństwa polskiego o właściwym obliczu problemu Spisza, Orawy i Czadeckiego. Wszyscy muszą wiedzieć, iż nasze żądania rewindykacyjne są — jeżeli tak powiedzieć — minimalne. Jeszcze raz powtarzam, iż nie domagamy się bynajmniej miejscowości o zaludnieniu mieszanym. To, czego żądamy, to miejscowości w stu procentach polskie. Wspomnę choćby o Rabczycach, gdzie urodził się Piotr Borowy, delegat Orawy do Wilsona (tam też urodził się największy powieściopisarz słowacki Miło Urban — przyp. Red.). Wspomnę także o Lendaku, gdzie spoczął na wieki Wojciech Halczyn, delegat Spisza do Wilsona. Mogę zapewnić, iż Główny Komitet Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego nie uczyni ani jednego kroku dalej, niż sięgają prawdziwe i rzetelne prawa Polski!**

Rozumiem doskonale, iż właśnie na tym rzetelnym prawie Polski do Spisza, Orawy i Czadeckiego opiera ks. dr Machay swą nieustającą działalność. Nikomu, tak jak jemu, nie zależy na tym, aby sprawa Spisza, Orawy i Czadeckiego została załatwiona między Polską a Słowacją w atmosferze pełnej wzajemnego zrozumienia, szacunku i przyjaźni.

Oto taki cel postawił sobie ks. dr Machay. Nam pozostaje jedno: pomóc mu, chodzi bowiem o sprawę Narodu Polskiego.

Al.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa Europy w koszykówce pań

W Rzymie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce pań. Biorą udział reprezentacje Polski, Litwy, Szwajcarii, Francji i Włoch. W pierwszych spotkaniach Francja pokonała Szwajcarię 43:18, Litwa wygrała z Włochami 23:21, Polska przegrała z Włochami 19:27.

Czy Olsza wysunie się przed Fablok

(t) W niedzielę w Krakowie, odbędzie się tylko jeden mecz o mistrzostwo Ligi krak., mający znaczenie na układ w tabeli **Olsza — Podgórze.** Olsza na swoim boisku powinna znowu zainkasować oba punkty, co jej się z pewnością uda, gdyż Podgórze nie jest zbyt groźnym dla niej przeciwnikiem. Poza tym meczem odbędą się w Krakowie 3 spotkania o puchar KZOPN: **Wisła I B — Krowodrza; Garbarnia I b — Makkabi,** oraz **Cracovia I b — Zwierzyniecki.**

Walka natomiast o punkty rozegra się poza Krakowem: w Chrzanowie **Fablok gra z Tarnovią.** Fablok po zwycięstwie nad Chełmkiem powinien i tę, groźniejszą dawniej, niż obecnie drużynę pokonać i utrzymać pierwsze miejsce. Potknięcie się przy równoczesnym zwycięstwie Olszy wysunie tę ostatnią na czoło Ligi.

W Mościcach odbędzie się mecz **Mościce — Korona.** I tu zwyciężą z pewnością gospodarze, wykazujący bardzo dobrą formę. Korona o ile zagra na swój sposób, tj. zbyt ostro, może spotkać się z nieprzyjemną w Mościcach odprawą.

W Chełmku wreszcie powiększy skromny zasób punktów **ZS Chełmek** w spotkaniu ze słabiutką drużyną **Grzegórzeckiego.** Chyba że ZS Chełmek jest w tak słabej formie, jak i Grzegórzecki, nastąpi wtedy najmniej podział punktów. — Ale dla ZS Chełmka byłby to alarmujący znak, że jest już nie słabo, ale wprost źle.

LWOWSKA POGOŃ DOMAGA SIĘ ŚLEDZTWA.

Wobec niesłychanej napaści ze strony kierownictwa ligowej drużyny AKS na lwowską Pogoń, zamieszczoną na łamach prasy śląskiej (o czym donosiliśmy), w związku z meczem ligowym AKS — Pogoń, zarząd Pogoni skierował w tej sprawie pismo do Ligi Polskiego Zw. Piłki Nożnej z prośbą o natychmiastowe wszczęcie śledztwa i ukaranie winnych. Zarząd Pogoni twierdzi w swym liście, że zarzuty podniesione w prasie śląskiej pod adresem Pogoni nie odpowiadają prawdzie.

——oOo——

Cracovia — Pogoń (Katowice) lekkoatletyczny mecz panów, który się miał odbyć w niedzielę, nie dojdzie do skutku, z powodu zdekompletowania drużyny Pogoni. Odbędzie się on może w przyszłą niedzielę.

Zaczynajmy od początku

Anglicy, którzy — jak wiadomo — odznaczają się praktycznością umysłu i trzeźwością poglądów, głoszą zasadę, że cokolwiek się czyni, wtenczas tylko osiąga się pomyślne wyniki, gdy się czynność swą rozpoczyna od początku.

Życie wciąż potwierdza słuszność tej maksymy. Jeżeli np. ktoś rozpoczyna grę na Loterii Klasowej nie od klasy pierwszej, lecz od którejś z następnych, to traci na tym podwójnie, bo nietylko pozbawia się dobrowolnie szansy osiągnięcia jednej z wygranych, w które każda z poprzednich klas obfituje, ale płacić musi za te klasy, nie biorąc udziału w grze.

A przecież możliwości pierwszej klasy wcale nie są do pogardzenia. Wygranych jest 10.500 na sumę 1.468.000 złotych, a wśród nich znajduje się wygrana wartości stu tysięcy, inna — wartości pięćdziesięciu, dwie po 25.000, cztery po 20.000, trzy po 15.000, osiem po 10.000, siedemnaście po 5.000 złotych itd. Każda z nich, a nawet z mniejszych wygranych, opłaca sowicie wydatek, uczyniony na kupno losu.

Posiadanie zaś losu jest nieodzownym warunkiem wzięcia udziału w grze. Ponieważ nieraz się już zdarzało, że na witrynach kolektur pojawiał się napis: „Wszystkie losy sprzedane“, nie należy kupna odkładać do ostatniej chwili. Zresztą — i czasu pozostało już niewiele, ciągnienie bowiem rozpoczyna się 19 b. m., potrwa ono cztery dni, a główna wygrana w wysokości stu tysięcy złotych wylosowana będzie w dniu 22 października.

——oOo——

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Wspaniała nowość, która porwie i zachwyci cały Kraków!

PIĘTNASTOLATKA

Dramat dziewczęcego serca. — W gł. roli BONITA GRAUVILLE świetna młodociana gwiazda ekranu, znana z filmu „Ich troje“. — Wytwórnia Warner Bross.

Otwórzcie serca dla wielkich wzruszeń, gdy oglądać będziecie ten w całym tego słowa znaczenia, niezwykły film.

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę o godz. 3 pop.
W dni powszednie o g. 3 pop., w niedzielę tylko o g. 10 i 12 przedstawienia po cenach porankowych z filmów **„Nawrocony grzesznik“ i „Złote kobietki“.**

JAK UNIKNĄĆ ZARAŻENIA KATAREM, GRYPĄ, ANGINĄ i t. p.

W jesieni, kiedy choroby z przeziębienia dają się nam dotkliwie we znaki, warto zastanowić się nad tym, jak im można zapobiec. Niebezpieczeństwo przeniesienia się zarazków chorobotwórczych, t. zw. „bakteryj“ istnieje zawsze, zwłaszcza, jeżeli przebywa się w większym skupieniu osób np. w szkole, w kinie, w tramwaju, na koncercie i t. d. Nawet organizm odporny nie zawsze daje sobie radę z bakteriami, a organizm mało odporny jest doskonałym podłożem dla ich rozwoju. Ponieważ furtką, przez którą dostają się bakterie do organizmu jest przeważnie jama ustna i gardło, przeto częste dezynfekowanie jamy ustnej i gardła, hamuje rozwój bakteryj i osłabia ich działanie. Częste dezynfekowanie jamy ustnej uskuteczniać można przez zażywanie pastylek Anacot. Są to białe pastylki o miłym smaku, które rozpuszczają się powoli w jamie ustnej, rozwijając swoje dezynfekujące działanie w sposób skuteczny i miły. Pastylki Anacot powinno się mieć stale przy sobie, zwłaszcza w porze jesiennej szarugi, kiedy w powietrzu unoszą się miliardy bakteryj, tych mikroskopijnych stworzonek, które przedstawiają tak groźne niebezpieczeństwo dla każdego.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 15 PAŹDZIERNIKA. Św. Teresy, Dziewicy. Św. Teresa urodziła się w Avila w roku 1515. W roku 1533 wstąpiła do Karmelu i tu mimo różnych cierpień i dolegliwości wykonywała przez 18 lat najcięższe prace. Stała się reformatorką zakonów karmelickich. Zmarła 4 października 1582 r. Grób znajduje się w klasztorze karmelitańskim w Alba (Hiszpania).

Wschód słońca o godz. 5.59, zachód o godz. 16.44. Długość dnia 10 godzin 45 minut.

——ooo——

Kronika krakowska

HISTORYK SZWEDZKI W KRAKOWIE. Staraniem Instytutu Bałtyckiego i Polskiego Towarzystwa Historycznego, odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godz. 18 w domu im. Hussarzewskich (Straszewskiego 27, I. p.), odczyt prof. uniwersytetu sztokholmskiego dra Nilsa Ahnlunda w języku niemieckim na temat: „Ujście Wisły w historii szwedzkiej". Goście mile widziani.

SKAZANIE WIEŚNIACZKI ZA OBRAZĘ PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał wieśniaczkę z Siwiny, powiat Kraków, Honoratę Piszczyk na siedem miesięcy więzienia z zawieszeniem za obrazę pamięci marsz. Piłsudskiego.

Komunikaty

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Hist.-Filozoficznego, odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 18. Porządek dzienny: Dr Władysław Czapliński: „Polityka polska wobec Prus i Brandenburgii w latach 1632—48".

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW, odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10.30 w lokalu przy ul. św. Marka 5, II p. Na zebraniu przemawiać będzie płk. Modelski.

Z IZBY PRZEM.-HANDLOW. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych 2 kontyngentu na czasokres listopad—grudzień br. upływa z dniem 22 b. m. Równocześnie zaznaczamy, że do podań na wszystkie kraje muszą być dołączone pro forma faktury.

CYKL WYCIECZEK PO ZABYTKACH KRAKOWA organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — pod kierownictwem p. Aleksandra Hrebeniuka. Udział będzie dostępny dla najszerszej publiczności, dla młodzieży szkolnej będą duże zniżki. Wycieczki rozpoczną się w najbliższym czasie.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGU POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA, odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 11 w Sasi Portretowej Magistratu m. Krakowa.

KONKURS FOTOGRAFICZNY. Polski Związek Turystyczny ogłosił konkurs na zdjęcia architektoniczne i rodzajowe Krakowa. Konkurs dostępny jest zarówno dla amatorów-fotografów, jak i dla fotografów zawodowych. Bliższe warunki konkursu zawarte są w regulaminie, który otrzymać można w biurze Polskiego Związku Turystycznego, Kraków, ul. Lubicz L. 4 (naprzeciw Dworca kolejowego), gdzie też należy nadsyłać prace zgłaszane na konkurs. Termin nadsyłania prac upływa z końcem października br.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 15. X. „Gdzie diabeł nie może..."

Niedziela, 16. X. popoł. „Stary mąż"; wieczorem „Korsarz".

Poniedziałek, 17. X. „Halka".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość".
APOLLO: „Granica".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 14—18 października 1938 r. włącznie: „7 policzków — 7 całusów".
L. O. P. P.: „Maskarada". Wiliam Powel i Luiza Rainer.
MUZEUM: „Nowe przygody Tarzana"
PROMIEŃ: „Piętnastolatka".
STELLA: „Toni z Wiednia" (Julia Janssen, Hartman).
SZTUKA: „Ten, którego ukochałam" (Sylwia Sydney).
UCIECHA: „Paryżanka".
WANDA: „Profesor Wilczur". w roi. głownych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „5 milionów szuka spadkobierców".

——ooo——

WYSTĘP STANISŁAWA DRABIKA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dyrekcja Opery Krakowskiej pozyskała na jeden występ w dniu 17. X. br. znakomitego polskiego tenora Stanisława Drabika, artystę król. opery w Belgradzie. który śpiewać będzie popisową partię Jontka w „Halce". — Obdarzony wspaniałym głosem tenorowym o pięknym zabarwieniu, Stanisław Drabik, dzięki świetnej technice wokalnej i wybitnemu talentowi aktorskiemu, zyskał sobie w ostatnich latach wielki rozgłos na polskich i zagranicznych scenach.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę dnia 15-go, w niedzielę dnia 16-go oraz w poniedziałek, dnia 17-go października br. film p. t. „Zielony Sygnał". (W roli gł. Errol Flyn). Ponadto dodatki.

W niedzielę o godzinie 12-tej oraz w poniedziałek o godz. 7-mej wieczór po cenach porankowych.

FESTIWAL TANECZNY TRZECH GWIAZD BALETU: Ziuty Buczyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabiny Szatkowskiej, którego zapowiedź wywołała w naszym mieście b. żywe zainteresowanie, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w Starym Teatrze. Znakomite artystki wystąpią z zupełnie nowym programem.

——ooo——

Strajk medyków w Krakowie

W Collegium Novum U. J. w obecności przedstawiciela Senatu Akademickiego, kuratora Brat. Pom. Med. prof. dra **Emila Godlewskiego** i profesorów Wydziału Lekarskiego **Ksawerego Lewkowicza i Jana Miodońskiego,** zorganizowała Bratnia Pomoc Medyków U. J. w środę, dnia 12 bm. przy licznym udziale młodzieży medycznej środowiska krakowskiego, protestacyjny wiec pod hasłem: — **„Obrona przyszłości młodzieży medycznej uniwersytetów".** Na wiecu przemawiali przedstawiciele młodzieży medycznej U. J. i kurator.

Uchwalono rezolucję, w której medycy **protestują przeciw rozporządzeniu,** wprowadzającemu przymusową dwuletnią praktykę lekarską w środowiskach poniżej 5.000 mieszkańców. Młodzież medyczna zaprotestowała również **przeciwko utworzeniu wyższej szkoły lekarskiej w Łodzi.** Na znak **protestu młodzież uchwaliła wstrzymać się przez trzy dni od wszelkich zajęć uniwersyteckich.**

Strajk medyków rozpoczął się we czwartek i będzie trwał do soboty włącznie. W poniedziałek 17 bież. mies. młodzież wraca do normalnych zajęć uniwersyteckich.

——:ooo:——

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od soboty, dnia 15 października 1938. Kapitalna europejska komedia sensacyjna p. t.

5 MILIONÓW SZUKA SPADKOBIERCY

W rolach głównych: HEINS RÜMANN—LENY MARENBACH—VERA von LANGEN

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ciej popołudniu.

Uroczystości ku czci Br. Alberta

W 50-lecie Wielkiego Dzieła Brata Alberta, w dniach 15 i 16 października b. r. odbędą się **uroczystości ku czci Brata Alberta** (Adama Chmielowskiego) pod protektoratem Ks. Metropolity **Adama Stefana Sapiehy.**

W ramach uroczystości dn. 15 bm. odbędzie się **odsłonięcie tablicy pamiątkowej** na pierwszym Domu Albertyńskim przy ul. Krakowskiej 43, dn. 16 b. m. uroczystą Mszę św. odprawi Ks. Metropolita Sapieha z kazaniem w Bazylice O. O. Franciszkanów o godzinie 9-tej, o godzinie 10.30 odczyt p. Janoszanki na wystawie obrazów Brata Alberta w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, o godz. 12.30 uroczysta **Akademia** w „Złotej Sali" Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego 18, po czym o godz. 14 na pl. Szczepańskim odbędzie się obdarowanie ubogich.

W ramach „Tygodnia Miłosierdzia", z okazji 50-lecia Brata Alberta, poza oficjalnym programem zostanie odegrana w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 18 sztuka w 5 obrazach Eli Oleskiej pt.: **Brat Albert.** (Już idę...) w sali OO. Bernardynów. Czysty dochód przeznaczony na Zakłady Brata Alberta.

Oszuści w roli ochotników zaolzańskich

Policja aresztowała we czwartek dwu znanych złodziejów i oszustów Marka Magę i Stefana Sowizdrzała, mających po 18 lat i pochodzących z Jasła, którzy udając członków Zaolzańskiego Korpusu Ochotników Ziemi Krakowskiej, podróżujących dokoła Polski, wyłudzali datki od osób prywatnych i urzędów. Oszuści przedstawiali ofiarodawcom zeszyt zaopatrzony w fotografie dostojników państwowych, do którego ofiarodawcy wpisywali wysokość datku. Oszustów, którzy zdołali zebrać 16.50 zł. przekazano starostwu grodzkiemu.

ODZNACZENIE KS. DYR. KAROLCZYKA.

W piątek po południu wojewoda krakowski dr Tymiński wręczył złoty Krzyż Zasługi ks. Sewerynowi Karolczykowi, dyrektorowi Zakładu im. ks. Siemaszki.

——o——

Z krakowskiego Pałacu Sztuki

Na obecnej wystawie w gmachu Twa P. S. P. oglądamy Wystawę Morską, która w przeszło 200 obrazach naszych najwybitniejszych marynistów daje odbicie współczesnej naszej młodej marynarki.

Wystawę tę z ramienia Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej urządził znany warszawski artysta-malarz **Antoni Suchanek,** który wystąpił z kolekcją 40 prac na tematy morskie, malowanych brawurowo, z rozmachem, z wielkim wyczuciem kolorystycznym.

Poza tym mamy do zanotowania **zbiorową wystawę Sotera Jaxy-Małachowskiego,** obejmującą **30 obrazów malowanych temperą na tematy polskiego Bałtyku i morza południowego,** oraz **kilka krajobrazów wsi polskiej i motywów architektonicznych Krakowa.**

Obrazy Sotera Jaxy-Małachowskiego są każdemu dobrze znane. I te obecnie wystawione nie sprawiają jakiejś niespodzianki. Widać z nich, że stosunek malarski Małachowskiego do przyrody jest prawdziwy i szczery: obserwuje on ją uczciwie i spokojnie i ze skromną prostotą oraz z umiłowaniem sujetu wypowiada po malarsku swe wrażenia, odbierane od natury.

Pejzaże artysty są zawsze dobrze rozplanowane i skomponowane, co podnosi wyraźnie ich artystyczną wartość.

Ten zbiorowy pokaz pejzaży morskich Sotera Jaxy-Małachowskiego budzi wielkie zainteresowanie i cieszy się znacznym powodzeniem u naszej publiczności. Z zadowoleniem widzi ona miłe tematy dla siebie, odtworzone z wyraźną radością twórczą przez subtelnego i kulturalnego artystę, który rozporządza zupełnym opanowaniem środków malarskich, talentem i własnym wyrazem malarskim.

Dr St. Mazurkiewicz.

——:ooo:——

Z ŻYCIA STOLICY.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej słynne są z licznych a tak niezmiernie oryginalnych klubów. Istnieją tam kluby łysych, długobrodych, stuletnich, stupięćdziesięciokilowych, niegolonych, po raz siódmy żonatych — słowem, wszystko, co może w jakiś sposób odbiegać od normy, staje się pośrednim czy bezpośrednim powodem powstania takiego czy innego klubu.

Amerykańskie „chwyty" znalazły podatny grunt w Polsce, oto bowiem dowiadujemy się, że powstał w Warszawie, posiadający już liczne oddziały w wielu miastach prowincjonalnych, nowy klub. szumnie się zwący **„Klubem ludzi rozumnych".** Czy i w jakim stopniu nazwa klubu jest usprawiedliwiona — o tem najlepiej zadecyduje Czytelnik po zapoznaniu się z regulaminem Klubu. Regulamin ten jest niezmiernie krótki, streszcza się w trzech istotnych punktach i brzmi w całości: — artykuł pierwszy — członkiem Klubu Ludzi Rozumnych może być każdy, kto marzy stale i nieprzerwanie o wygranej na loterii; artykuł drugi — członkiem Klubu Ludzi Rozumnych może być każdy, kto stale gra na loterii, co jest potwierdzeniem spełnienia warunku pierwszego; artykuł trzeci — członkiem Klubu Ludzi Rozumnych może być każdy, kto na potwierdzenie spełnienia dwu pierwszych przepisów nabywa losy, a przede wszystkim los do klasy pierwszej 43-ej Loterii Klasowej w szczęśliwej Kolekturze A. Wolańskiej, Kraków, Rynek gł. L. 43.

Za oceanem odsłonięto pomnik ku czci zasłużonego kapłana polskiego

Dnia 25 września b. r. odsłonięto bardzo uroczyście w Milwaukee, w Stanach Zjednoczonych, na tamtejszym cmentarzu, pomnik wzniesiony ku czci **ś. p. ks. Wacława Kruszki,** bardzo zasłużonego działacza narodowego za oceanem. Ś. p. ks. Kruszka był długoletnim proboszczem parafii pod wezwaniem św. Wojciecha w Milwaukee. Pomnik został ufundowany z darów organizacyj polskich i poszczególnych osób.

Brutalne pobicie Polaka przez Hitlerowców

Jak nam ostatnio z Rybnika donoszą: — na Śląsku Opolskim pracował obywatel polski 19-letni Sitek. Hitlerowcy namawiali Sitka do wstąpienia do organizacji hitlerowskiej. Gdy Sitek odmówił htilerowcy pobili go do nieprzytomności, zawlekli nad granicę polską i porzucili po stronie polskiej.

Budowa nowych drożdżowni

Z Warszawy donoszą, że po rozwiązaniu kartelu drożdżowego rozpoczęła się już budowa nowych drożdżarni. Na obszarze COP buduje drożdżownię Zw. Spółdzielców Spożywczych. Ponad to czynione są zabiegi w Ministerstwie Skarbu o uzyskanie nowych koncesyj drożdżowych na kresach. Zwiększenie liczby fabryk drożdżowych spowoduje niewątpliwie obniżenie ceny drożdży.

Wielki pożar w Stanach Zj.

Z N. Jorku donoszą, że w akcji gaszenia olbrzymiego pożaru, który powstał na skutek wybuchu benzyny w Londen (Stan New Jersey), bierze udział 1500 strażaków i ochotników. Płomienie, wydobywające się z 15 rezerwuarów, sięgają 90 metrów wysokości. Szkody obliczają na przeszło 1 milion dolarów. Kilku strażaków doznało lekkich obrażeń.

Ku czci Żwirki i Wigury

W najbliższym czasie wszystkie gminy Zaolzia podjąć mają uchwały o oznaczeniu pewnych ulic nazwiskami Żwirki i Wigury.

Numer akt.: II. Km. 1393/38.
Wierzyciel: Maria Lanc w Krakowie

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 października 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Floriańska 3 i Skwerowa 10, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Albertyny Mąkoszewskiej, składających się przy ulicy Floriańskiej 3: lustro, łada biało mal., przepierzanki; przy ul. Skwerowej 10: auto, garnitur salonowy, dywan, 2 szaf, 2 szafek nocnych, lustra, aparat radiowy, kredens, których oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja z uroczystości Korpusu Ochrony Pogranicza w Stołpcach, — Nabożeństwo z kośc. parafialnego. 11.15 Reportaż wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego na zebraniu przedwyborczym; 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Muzyka obiadowa; 14.40 „Wszystkiego po trochu“; 15.00 Audycja dla wsi; 16.45 „Jesień“ — fragment z oratorium „Pory roku“; 17.15 Przemówienie min. J. Ulrycha na zebraniu przedwyborczym w Krakowie; — 17.40 „Podróż po Warszawie“ — wodewil; 19.20 Przemówienie gen. Jana Kruszewskiego dowódcy KOP.; — 19.30 Wieczornica żołnierska; 20.00 Muzyka z płyt; — 20.15 Audycje informacyjne: Wiadomości sportowe. — Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny; Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro; 21.20 Mozaika muzyczna; 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.45 Pogadanka dla rolników — „Jak obchodzić się ze zwierzętami domowymi“; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami“; 13.00 „Kultura i sztuka“; 14.40 „Dobra książka“; 14.55 Płyty; 15.20 „Gawęda regionalna“; 15.30 Płyty; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.10 Wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.45 „Poranek rolnika“; 13.00 „Śniatyn, miasto przyszłości“; 14.40 „Składanka“ dla dzieci; 15.00 Życzenia dyr. Rozgł. Lwowskiej; 15.02 „Lwowska Warta“; 15.25 „Złota Księga Gmin“; 15.30 Transmisja z meetingu lotniczego we Lwowie; 19.30 Program na jutro; 19.35 Koncert lekki; 20.10 Wiadomości sportowe.

Katowice, godz. 6.15 „Surmy śląskie“; 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert orkiestry; 7.10 „Ogrodnik śląski“; 8.45 „Nowy rok w Przysposobieniu Rolniczym“, pogad.; 8.55 Płyty; 9.05 „Robotnik i teatr“ — pogadanka; 13.00 Przegląd kulturalny; 14.40 „Co słychać na Śląsku“; — 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika“; 19.30 „W niedzielę przy żeleźnioku“; 20.10 Wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: godz. 18.00 **Wieża Eiffla** — Koncert symfoniczny. 19.30 **Londyn Reg.** Niedzielny koncert symfoniczny; 19.55 **Beromuenster** „Ptasznik z Tyrolu“ — operetka; 20.50 **Sztokholm** Symfonia Beethovena; 21.00 **Rzym** „I quattro rusteghi“ — opera; 21.30 **Radio Paris** Koncert symfoniczny; 22.00 **Strassburg** — „Dzwony kornewilskie“.

Poszukiwany przedstawiciel branży kolonialnej na rejon Biała-Bielsko. Zgłoszenia do administracji pod **„Tea“.**

Aluminiowe naczynia kuchenne wszystkie wielkości stale na składzie. — **Uwaga: zimne rączki poleca:** dla zakładów naukowych, restauracyj, pensjonatów i większych kuchni
JAWORSKI
Kraków — św. Jana 3.

Wapno palone i gaszone
kamień i tłuczeń wapienny, cegłę maszynową I klasy
wszelkie wyroby betonowe poleca ją
Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Pl. Szczepański 5
Telefon Nr 114-72

FUTRA najsolidniejsze według najnowszych żurnali wykonuje i przerabia po cenach umiarkowanych **Roman Opaliński** Kraków, Gołębia 3.

Nowo-otwarta chrześcijańska pracownia krawiecka **Jana Kupca** św. Tomasza 27, wykonuje **ubiory** solidnie: męskie, damskie, dla duchowieństwa. — Ceny bardzo przystępne.

Pianino mało używane sprzedam zaraz za gotówkę. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Sommerfeld“.

Futro męskie czarne zupełnie nowe sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Futro“.

Ogłaszajcie się w „Głosie Narodu“

Sygn. akt. III. Km. 546/38.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: **Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa.**
Dłużnik: Ks. Inf. Dr Władysław Mysor w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 28 października 1938 r. od godz. 10.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Ks. Inf. Dr W. Mysora w jego lokalu w Tarnowie, ul. Legionów, składających się z cegły, maszyn. pal. 14.277, kafli różnych 20.259, cegły pustaki 59.494, cegły ręcznej 3.268, cegły plastrówk. 5.810, drenv, kafle i t. p. oraz urządzenie biurowe, oszacowanych na łączną sumę 14.050 zł 52 gr. — Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 października 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III.

Sygnatura: Km. 970/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1938 r. o godz. 10-tej w Oświęcimiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mgra Z. Maksaya, składających się z urządzenia domowego, dywanu perskiego na podłogę, kilimu, lustra w ramach złoconych i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł 1.170.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 12 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

KAROL CONRAD 84

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Przez chwilę nie przyszło jej do głowy, że może się cofnąć. Jej nadzieja była ciągle jeszcze niezachwiana.

Solagu zaczął się skarżyć na ból głowy. Przed wieczorem już ledwo powłóczył nogami.

Jane miała wrażenie, że usłyszała bardzo dalekie odgłosy bębnów sygnałowych, dolatujące od Zachodu.

ROZDZIAŁ VII.

Trzeci.

Na samym początku van Leykirkena spotkało niepowodzenie.

— Zawsze mam pecha — mruczał pod nosem. — Wystarczy czegoś dotknąć albo czegoś spróbować na własną rękę, i nieszczęście gotowe!...

Oczywiście, dużo w tym było przesady, zresztą zrozumiałej ze względu na ostatnie przeżycia starego Holendra.

Obecne przeszkody były o tyle nieprzyjemne, że opóźniały jego podróż.

Zaczęło się od tego, że jeden z wioślarzy uległ atakowi febry, w godzinę później van Leykirken stwierdził, że łódź przecieka.

Zatrzymał się na wysepce, należącej do plantatorów Fredricka Sohsa i Johna Whistlemana, okazało się jednak, że wśród robotników panuje wrzenie i że były nawet wypadki jawnego nieposłuszeństwa. Wobec tego van Leykirken musiał zostawić chorego, rezygnując z zamiany, i popłynął dalej z pięcioma wioślarzami.

Przybył do wyspy Tenga dopiero po dwóch dniach, wynajął nowego Murzyna, lecz ledwo odbił od brzegu, łódź zaczęła znów przeciekać.

Wrócił, zmarnował sporo czasu na naprawę, a gdy się przekonał, że łodzi nie można uszczelnić, kupił nową i dobił do brzegów Prosperoty na trzeci dzień po wyruszeniu z domu i o godzinie dziesiątej wieczorem.

Zastanawiał się długo, jak w sposób najbardziej prawdopodobny upozorować swój przyjazd, nie wspominając jednym słowem o jego istotnych celach.

Nie mógłby zapytać wprost Weldona, czy wie cokolwiek o jego córce — sytuacja ojca, poszukującego córki, która uciekła z domu, wydawała mu się śmieszna, upokarzająca i w każdym razie niegodna poważnego człowieka, za którego uchodził przynajmniej we własnych oczach.

Po długich rozważaniach postanowił wytłumaczyć, że go przywiodła zwykła ciekawość. Nie było to bardzo przekonywujące, biorąc pod uwagę, że w okresie zbiorów właściciel plantacji porzuca wszystko i traci kilka dni cennego czasu dla zaspokojenia ciekawości — ale nic innego nie przyszło mu do głowy.

Na powierzchni zatoki już nic nie było, widocznie szczątki „Generała Thuna“ zostały zabrane.

Zbliżając się do przystani, van Leykirken dostrzegł oświetloną werandę i wysoki drewniany krzyż na brzegu. W tym momencie wyprawa córki wydała mu się jeszcze bardziej szalona i zupełnie beznadziejna.

Wszedł do domu państwa Weldonów, przedstawił się przepraszając za najście o takiej późnej godzinie.

— Proszę bardzo — powiedziała Ann. — Przed kilkoma dniami mieliśmy przyjemność poznać pańską córkę.

— Ach, tak? — odparł van Leykirken udając niezbyt zręcznie, że o tym wie. Dawno chciała poznać państwa...

Chrząknął i umilkł.

— Mam wrażenie, że panna van Leykirken była nieco przejęta katastrofą „Generała Thuna“ — wtrącił ostrożnie Weldon.

— No, oczywiście... Takie straszne nieszczęście... — mruknął coraz więcej zakłopotany Holender. — Hm... Może coś opowiadała?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy		20 gr
Nadesłane strona 9-ta		50 gr
Komunikaty	„ „ „	60 gr
Komunikaty na 1	„ „	70 gr
Drobne za wyraz		10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.